

ŚRODA
17|07|2024|

DZIENNIK 23 LATA ELBLĄSKI

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)



PRZED ELBLĄSKĄ BIBLIOTEKĄ POJAWIŁ SIĘ MURAL 3D



SPORT



**BĘDZIE DOPINGOWY
SKANDAL? \12**



**UDA SIĘ COŚ Z TEGO
ZBUDOWAĆ? \13**



**SŁOWACKI PECH
MISTRZÓW POLSKI \16**

ISSN 0137-9127



**NIKTÓRZY EMERYCI OBEJDĄ
SIĘ SMAKIEM \3**



**SZKAPLERZ TO NIE TYLKO
SKRAWEK MATERIAŁU \4**



**KONIEC PRACY, ALE NIE
KONIEC MARZEŃ \5**

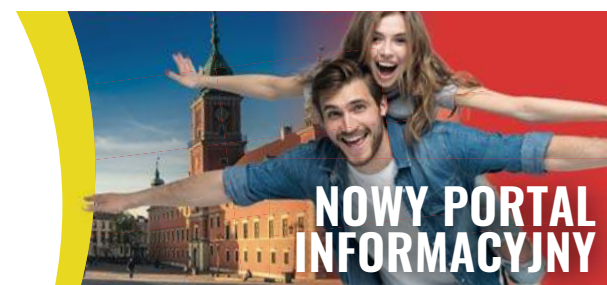


**AKTYWNE LATO DLA
SENIORÓW \7**



wawa.info
PORTAL WARSZAWY I MAZOWSZA

**CODZIENNIE
NAJNOWSZE WIADOMOŚCI**



**NOWY PORTAL
INFORMACYJNY**

W PE BEZ ZMIAN. ROBERTA METSOLA ZOSTAJE NA STANOWISKU

Roberta Metsola została przewodniczącą Parlamentu Europejskiego w Strasburgu. Maltanka obejmie tę funkcję na dwa i pół roku. Będzie to jej druga kadencja na tym stanowisku.

Metsola rozpoczęła pierwszą kadencję na stanowisku szefowej PE 18 stycznia 2022 roku – dokładnie w dniu swoich 43. urodzin. Tydzień wcześniej zmarł nagle ówczesny przewodniczący europarlamentu, Włoch David Sassoli, a Metsola, która jako pierwsza wiceprzewodnicząca PE przejęła jego obowiązki, wydawała się naturalną kandydatką. Sprawę ułatwił fakt, że wcześniej koalicja centrowa w PE, czyli Europejska Partia Ludowa (EPL), socjaldemokraci (S&D) i liberalowie z Odnówić Europę, osiągnęła porozumienie co do podziału stanowisk, w związku z czym funkcja szefa PE przypadła centroprawicy, reprezentowanej przez Metsolę.

Unijni dyplomaci uważali ją za „rzetelnego pewniaka”. Media postrzegały jej nominację jako swego rodzaju przełom wskazań struktury PE. Metsola nie

tylko stała się najmłodszą przewodniczącą w historii instytucji, ale także polityczką pochodzącą z kraju liczącego zaledwie nieco ponad pół miliona mieszkańców. Wcześniej to stanowisko przypadało raczej większym krajom, w tym Włochom, Niemcom, Hiszpanii, a także Polsce (w 2009 roku przewodniczącym został Jerzy Buzek). – Jestem kobietą z małej wyspy pośrodku morza na południu Europy. Wiem, co to znaczy być postrzeganym jako ktoś słabszy. Wiem, co to znaczy być szufladkowym – mówiła Metsola podczas wystąpienia przed głosowaniem nad jej kandydaturą.

To zresztą nie pierwszy tego typu przełom w karierze Metsoli – kiedy w 2013 roku została europosłanką, była jedną z pierwszych trzech kobiet ze swojego kraju w PE. Ale polityczka była związana z Brukselą już wcześniej. Po ukończeniu studiów prawniczych



Fot. PAP/EPA/Ronald Wittek

na Malcie skończyła prestiżowe kolegium europejskie w Brugii. Po akcesji Malty do UE w 2004 roku pracowała w stałym przedstawicielstwie kraju przy UE, skąd przeszła do zespołu doradców Catherine Ashton, ówczesnej szefowej unijnej dyplomacji.

W PE Metsola chwalona była za silne poglądy na temat obrony praworządności i działań na rzecz mniejszości, w tym LGBT+, i jednocześnie krytykowana przez siły liberalne za konserwatywne podejście do kwestii aborcji. Malta jest jednym z krajów w UE,

w którym obowiązują jedno z najsurowszych przepisów aborcyjnych w Europie. Lewica i liberalowie wytykali Metsoli, że konsekwentnie wstrzymywała się od głosowania lub głosowała przeciwko rezolucjom PE na temat aborcji czy zdrowia reprodukcyjnego oraz nie potępiła zaostrzenia tego prawa przez Polskę.

Chociaż Metsola miała ambitne nadzieje na reformowanie PE, szybko zderzyła się z rzeczywistością. Jej pierwsza kadencja toczyła się w cieniu afer korupcyjnych w PE. Chodziło zwłaszcza o skandal Katar-

gate, kiedy okazało się, że część eurodeputowanych, w tym wiceprzewodnicząca PE Greczynka Eva Kaili, miała przyjmować łapówki od przedstawicieli Kataru i Maroka. Metsola, zamiast reform usprawniających działanie PE, musiała zatem przedstawić listę reform wzmacniających przejrzystość instytucji i zabezpieczających ją przed łapówkarstwem.

Mimo to, kiedy po wyborach do PE w Brukseli rozgorzała debata nad podziałem prominentnych unijnych stanowisk, nazwisko Metsoli od razu pojawiło się w przewidywaniach ekspertów. Chociaż Parlament Europejski ma pełną niezależność w kwestii wyboru własnego szefa, wiadomo było, że zwycięska EPL będzie chciała starać się o funkcję nie tylko w Komisji, ale też w europarlamencie i promować tam kandydaturę Maltanki.

W nowej kadencji Metsola będzie musiała zmierzyć się z rosnącymi w siłę ugrupowaniami skrajnej prawicy. Chociaż przed wyborami do PE i tuż po nich eksperci szacowali, że takie partie nie odegrają znaczącej roli w nowym europarlamencie, to w ostatnich dniach w PE powstały dwie frakcje skrajnej prawicy. Jedną z nich – Patrioci dla Europy, których utworzenie zainicjował premier Węgier Viktor Orban – stała się trzecią siłą polityczną w izbie już zapowiedziała się, że chce mieć wpływ na legislację i sposób funkcjonowania PE. Sama Metsola w wypowiedziach dla mediów nie ukrywała zresztą niepokoju tym, że do instytucji „weszyły siły zamierzające niszczyć Europę od środka”.

Prywatnie Maltanka jest matką czwórki chłopców, których wychowuje ze swoim mężem, Finem Ukko Metsolą.

ŹRÓDŁO: PAP

MUSK STAWIA NA TRUMPA

Elon Musk powiedział, że zamierza przekazywać miesięcznie ok. 45 mln USD na rzecz grupy America PAC, wspierającej kampanię prezydencką Donalda Trumpa – napisał „Wall Street Journal”. Będzie to jedna z największych darowizn od osoby fizycznej w ramach kampanii w USA.

Grupę America PAC wspierają finansowo także inni inwestorzy branży nowych technologii. Wśród darczyńców znajdują się: bracia Cameron i Tyler Winklevoss, znani ostatnio z inwestycji w kryptowaluty, a wcześniej z oskarżenia założyciela Facebooka Marka Zuckerberga o kradzież ich pomysłu na serwis społecznościowy, były dyrektor Tesli Antonio Gracias oraz Douglas Leone, partner w firmie ze znanej w Dolinie Krzemo-

wej firmie private equity Sequoia Capital.

Grupa, która w czerwcu zebrała 8,75 mln USD, ma zamiar koncentrować się na działaniach wtzw. swing states, czyli stanach, w których czasem w wyborach wygrywa kandydat Republikanów, a czasem – Demokratów. Będzie namawiać zwolenników Partii Republikańskiej do rejestrowania się jako wyborcy oraz do starania się o uzyskanie uprawnień do głosowania korespondencyjnego.



Fot. PAP/Lukasz Oguski

Największą znaną dotąd darowizną na obecną kampanię wyborczą jest wpłata 50 mln dolarów przez Tima

Mellona, spadkobiercy założycieli banku Mellon, na wsparcie Trumpa. W marcu Musk, którego ma-

jątek portal Forbes szacuje na 252 miliardy dolarów, oświadczył, że nie będzie wspierał finansowo żadnego kandydata w wyborach

prezydenckich. Po sobotnim ataku na Trumpa zadeklarował publicznie wsparcie dla niego – przypomniała agencja AFP.

ŹRÓDŁO: PAP

REKLAMA

ZARZĄD DRÓG, ZIELENI I TRANSPORTU W OLSZTYNIE

podaje do publicznej wiadomości informację o wywieszeniu wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę. Wykaz wywiesza się na okres 21 dni, tj. od dnia 17.07.2024 r. do dnia 07.08.2024 r., w siedzibie ZDZiT w Olsztynie przy ul. Szrajbiera 9/10, a także w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem <https://bip.zdzit.olsztyn.eu/category/dzierzawa-nieruchomosci/> (dzierżawa nieruchomości).

Dyrektor ZDZiT w Olsztynie

737240tr-a-M

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka Weder-Gryglewicz

REDAKTORZY WYDANIA
Michał Podolak
Igor Hrywna
Barbara Barczuk

wydawca@gazetaolsztynska.pl

sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 502 499 539



Zbliża się termin wpłaty „czternastki”. A dodatkowy grosz przyda się seniorom, bo najwyraźniej inflacja znowu nam się rozkręca. Jak podał GUS, w czerwcu inflacja wyniosła 2,6 proc. rok do roku. Wprawdzie to zaledwie o 0,1 pkt proc. więcej niż w maju, ale eksperci prognozują w lipcu spory skok inflacji. — W lipcu skierujemy się w stronę 5 proc. r/r. — prognozują eksperci PKO BP w swojej analizie na platformie X. Podobnie uważają inni eksperci. — W lipcu inflacja będzie zbliżona do 4,0 proc. Spodziewamy się, że odmrożenie cen energii powiększy wskaźnik o około 1,5 pkt proc. — przewidują z kolei ekonomiści Polskiego Instytutu Ekonomicznego. Wypłatę „czternastek” gwarantuje ustawa, ale przepisy zawsze można zmienić. Na razie jednak nic się nie zmienia i pewnie do wyborów prezydenckich tak pozostanie, zgodnie z deklaracją obecnego rządu, że „nic, co dane, nie zostanie zabrane”. Jak wynika z zapowiedzi rządu, czternaste emerytury w tym roku zostaną wypłacone, podobnie jak rok temu, we wrześniu. Jednak pierwsi seniorzy dostaną pieniądze wcześniej.

Dodatkowe świadczenia przelewane są na konta wraz z podstawowymi emeryturami i rentami w określone dni miesiąca. To: 1, 5, 6, 10, 15, 20 i 25 dzień miesiąca. Jednak 1 września przypada w tym roku w niedzielę. W związku z tym osoby, które dostają emerytury „pierwszego” każdego miesiąca, otrzymają pieniądze wcześniej, bo już w piątek.

Ile wyniesie świadczenie?

Co do wysokości „czternastki”, to tu nic się nie zmienia. Będzie równa minimalnej emeryturze, czyli w kwocie 1780,96 zł brutto. Od czternastej emerytury trzeba zapłacić podatek dochodowy (12 proc.) i składkę na ubezpieczenie zdrowotne (9 proc.). O ile jednak „trzynastki” są równe dla wszystkich, bo w kwocie minimalnej emerytury, tak „czternastki” już nie.

Po raz pierwszy „czternastka” została wypłacona w 2021 roku. Początkowo miało być to świadczenie jednorazowe, ale ze względu na wysoką inflację rząd zdecydował, że dodatkowe świadczenie zostanie wypłacone też w 2022 roku. W ustawie z 26 maja 2023 roku wprowadzającej „czternastkę” na stałe zapisano, że w pełnej wysokości wyniesie co najmniej kwotę najniższej emerytury obowiązującej od 1 marca roku, w którym wypłacane jest kolejne dodatkowe roczne świadczenie pieniężne. W przypadku osób ze świadczeniem podstawowym powyżej 2900 zł brutto działa zasada „złotówka za złotówkę”.

Wprawdzie ustawa daje możliwość rządowi określenia wyższej kwoty czternastej emerytury. I tak było w zeszłym roku, kiedy „czternastka” wyniosła 2650 zł brutto dla osób, które pobierały świadczenia do 2900 zł brutto. Zgodnie z ustawą Rada Ministrów nie później niż do 31 października danego roku w drodze rozporządzenia może ustalić wysokość „czternastki”. Jednak wysytu-

acji wdrożenia wobec Polski unijnej procedury nadmiernego deficytu, co zmusza rząd do zaciskania pasa, ograniczania wydatków, jest mało prawdopodobne, aby kwota „czternastki” została zwiększona.

Dla kogo cała „czternastka”?

Na „czternastkę” w pełnej wysokości mogą liczyć osoby, których świadczenie główne, np. emerytura lub renta, nie przekracza 2900 zł brutto. Powyżej tej kwoty „czter-

NIEKTÓRZY EMERYCY OBEJDĄ SIĘ SMAKIEM

TEORETYCZNIE SENIORZY MAJĄ PRAWO DO DWÓCH DODATKOWYCH ŚWIADCZEŃ. O ILE JEDNAK „TRZYNASTKĘ” DOSTAJĄ WSZYSCY EMERYCY I RENCISCI, TAK „CZTERNASTKĘ” JUŻ TYLKO CZĘŚĆ Z NICH. I Z KAŻDYM ROKIEM LICZBA UPRAWNIONYCH MALEJE. A WINNA TEMU JEST... WALORYZACJA..



Z zapowiedzi rządu wynika, że czternaste emerytury w tym roku zostaną wypłacone, podobnie jak rok temu, we wrześniu

nastka” będzie zmniejszana zgodnie z zasadą „złotówka za złotówkę”. Minimalna kwota czternastej emerytury wynosi 50 zł brutto, czyli 39,50 zł netto. Jeżeli kwota będzie niższa niż 50 zł brutto, to 14. emerytura nie zostanie wypłacona. To oznacza, że w tym roku seniorzy, którzy otrzymują świadczenie wyższe niż 4630,96 zł brutto, nie zobaczą ani złotówki z czternastej emerytury. I jest to spora grupa. Ze danych ZUS wynika, że w marcu 2024 roku emerytury i ren-

ty w ZUS pobierało blisko 8 mln osób. Ilu z nich dostanie „czternastki”? Patrząc na strukturę świadczeń, to co najmniej jedna piąta z tej rzeszy, bo 20,3 proc. emerytów i seniorów, miało świadczenia powyżej 5 tys. zł. Ale też jest jeszcze spora grupa, bo ponad pół miliona osób, które dostają świadczenia w przedziale 4500-5000 zł.

Za sprawą waloryzacji powiększa się też grupa seniorów, którzy otrzymają pomniejszone „czternastki”. W analizach ZUS nie ma

wyróżnionych świadczeń powyżej kwoty 2900 zł, ale wynika z nich, że emerytury i renty w przedziale 3000-4500 zł dostawało 31,8 proc. wszystkich emerytów i rencistów.

Grupa osób z prawem do okrojonej „czternastki” jeszcze bardziej się powiększy w marcu 2025 roku, choć waloryzacja w przyszłym roku nie będzie tak wysoka, jak w tym roku (12,12 proc.), bo ma wynieść tylko 6,78 proc.

ANDRZEJ MIELNICKI

ARESzt ZA POBICIE AZJATÓW I ZNISZCZENIE LOKALU

Olsztyński sąd zastosował areszt na trzy miesiące wobec dwóch mieszkańców miasta, którzy przed kilkoma dniami pobili Azjatów i zniszczyli lokal, w którym podawano kebaby. Rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Olsztynie Daniel Brodowski poinformował, że sąd we wtorek zdecydował o tymczasowym aresztowaniu na trzy miesiące dwóch mężczyzn w wieku 30 i 36 lat. Obaj mężczyźni, mieszkańcy

Olsztyna, usłyszeli zarzuty publicznego znieważenia dwóch mężczyzn, którzy pracowali w punkcie gastronomicznym przy ul. Kościuszki, gdzie podawano kebaby. Prokurator Brodowski przekazał, że przed kilkoma dniami dwóch olsztyńian przyszło do tego lokalu i najpierw z pobudek etnicznych i rasowych zwyzywali Azjatów. — Kierowali wobec nich groźby pobicia i pozbawienia życia.

Groźby te miały związek z przynależnością etniczną i rasową pracowników lokalu gastronomicznego — podkreślił rzecznik prokuratury. Następnie zbitą butelką, tzw. tulipanem, Polacy zranili Azjatów, a krzesłem wybili witrynę lokalu. Straty oszacowano na 12 tys. zł. — Agresorzy zostali zatrzymani. Jeden z nich nie przyznał się do zarzutów, powiedział, że to on został zaatakowany.



Drugi z tymczasowo aresztowanych w części się przyznał, ale jego wyjaśnienia nie pokrywają się z zebranym już w tej sprawie materiałem dowodowym — powiedział prokurator Brodowski. Rany cięte Azjatów zostały zaopatrzone na miejscu. Za publiczne znieważenie na tle rasowym, groźby, uszkodzenie ciała i mienia zatrzymanym Polakom grozi do pięciu lat więzienia.

PAP

BURMISTRZ MIŁAKOWA informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Miłakowie przy ul. Olsztyńskiej 16, na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej <http://bip.milakowo.eu> został umieszczony na okres 21 dni, tj. od dnia 17.07.2024 r. do dnia 07.08.2024 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży i dzierżawy.

TO NIE TYLKO SKRAWEK MATERIAŁU

NIEPOZORNE DWA KAWAŁKI MATERIAŁU POŁĄCZONE PASKIEM NA SZYI. TO SZKAPLERZ ŚWIĘTY. CI, KTÓRZY GO NOSZĄ, ODDAJĄ SIĘ MATCE BOŻEJ W OPIEKĘ, ALE PODEJMUJĄ TEŻ KONKRETNE ZOBOWIĄZANIA. WIELE TWIERDZI, ŻE OTRZYMUJE SZCZEGÓLNE ŁASKI DZIĘKI NABOŻEŃSTWU SZKAPLERZNEMU.

Właśnie szkaplerz święty nosił na sobie podczas zamachu na jego życie święty papież Jan Paweł II. Sam szkaplerz jest też znakiem przynależności do wielkiej rodziny zakonu karmelitów. Szkaplerz, który teraz jest noszony w formie kawałków materiału lub medalika, jeszcze w średniowieczu był noszony na ramionach jako część ubioru chroniącego przed zmienną pogodą.

Szczególnie dla tych, którzy go noszą, 16 lipca każdego roku jest wielkim świętem. Tego dnia Kościół obchodzi wspomnienie Matki Bożej Szkaplerznej. Wczoraj, w malowniczym klasztorze sióstr karmelitanek bosych w podolsztyńskim Spręcowie, odbyła się niezwykła uroczystość.

ŚWIADECTWA OPIEKI

— Przez lata mojej posługi nałożyłem szkaplerz wielu osobom, widzących w tym nie tylko akt religijny, ale również wyraz nadziei i zaufania do Bożej Opatrzności. To setki osób każdego roku — mówi nam ojciec Kamil OCD, który przewodniczył uroczystościom w Spręcowie.

Karmelitanin bosy przez lata był asystentem wspólnoty Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych w Olsztynie. W tym roku obchodzi 25-lecie swojej posługi kapłańskiej. Połowę z tych lat spędził w Rzymie i, jak sam twierdzi, istnieje pewna różnica w duchowości „tam i tu”.

— Przez lata w Rzymie nałożyłem szkaplerz może stu osobom. W Polsce nakładam go ponad stu do trzystu osobom rocznie — stwierdza o. Kamil OCD.

Według zakonnika motywacje ludzi przyjmujących szkaplerz są różnorodne i zależą od ich sytuacji życiowej, relacji z Maryją oraz rozumienia wiary. Dla niektórych szkaplerz jest znakiem ochrony i zabezpieczeniem przed nieszczęściami. Inni widzą w nim znak opieki Maryi na drodze do świętości, co jest związane z miłością do Boga.

Ojciec Kamil OCD podzielił się z nami wzrusza-



jącym świadectwem jednej z osób, która z jego rąk przyjęła znak opieki Maryi.

— To było w Rzymie. Młoda kobieta w bardzo zaawansowanym stanie uzależnienia przyjęła szkaplerz i trzymała go w ręku jako znak nadziei podczas stanów głodów narkotykowych. Niestety narkotyki ją zabiły, ale znaczące jest to, że zmarła 16 lipca, w dniu święta Matki Bożej z Góry Karmel — relacjonuje karmelitanin.

PROSILI O OPIEKĘ

Uroczystość w Spręcowie zgromadziła wielu wiernych, którzy chcieli oddać cześć Matce Bożej i prosić ją o opiekę. Była też wielkim świętem dla wspólnoty świeckich karmelitów bosych. Aż sześć osób podczas mszy świętej złożyło trzyletnie przyrzeczenia zakonne. Sześć kolejnych włączyło się do rodziny szkaplerznej, przyjmując znak opieki Maryi zaraz po uroczystości.

Dla wielu wielkim przeżyciem była możliwość wspólnego uczestniczenia w liturgii wraz z karmelitanami ze Spręcowa, które na co dzień żyją w klauzurze, czyli są oddzielone od świata i tylko w szczególnych sytuacjach mają kontakt z osobami spoza klasztoru.

Po uroczystości uczestnicy mieli wyjątkową okazję spotkać się w rozmównicy, także przez kratę klasz-

torną, z siostrami. Wśród nich była siostra Miriam OCD, przeorysza i dla wielu okolicznych mieszkańców duchowa podpora. Siostra niedawno obchodziła 25-lecie swojej profesji zakonnej. Wśród karmelitanek były także dwie siostry w charakterystycznym białym nakryciu głowy, co oznacza, że są one nowymi kandydatkami do tego zakonu kontemplacyjnego.



DUCHOWOŚĆ KARMELITAŃSKA

Homilię podczas uroczystości koncelebrowanej przez trzech kapłanów wygłosił o. Kamil OCD. Przypomniawszy, że szkaplerz święty to nie tylko kawałek materiału.

— Kiedy mówimy o szkaplerzu, odnosimy się do tego dnia, 16 lipca, czy nawet

nocy między 15-16 lipca 1251 roku, w którym generał zakonu Szymon Stock w obliczu zagrożenia, że zakon zniknie, zwraca się do Matki Bożej o pomoc. I dostaje objawienie szkaplerza jako znaku opieki Maryi — mówił zakonnik. — Szkaplerz jest znakiem, że to wszystko, co wydaje się stracone, w Niej jest ocalenie. Doświadczamy w naszym życiu, że jesteśmy tak słabi, że potrzebujemy tej matczynej obecności, matczynej interwencji — podkreślił.

Osoby noszące szkaplerz zobowiązują się do życia w zgodzie z nauką Kościoła, modlitwy i praktykowania cnót chrześcijańskich. Szkaplerz przypomina o codziennej modlitwie, szczególnie o modlitwie „Pod Twoją obronę”, jednej z najstarszych znanych modlitw chrześcijańskich.

Na terenie województwa warmińsko-mazurskiego działają klasztory sióstr karmelitanek bosych w Olsztynie, Elku i Elblągu. W Olsztynie i Elblągu wierni mogą również dołączyć do wspólnot Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych, którzy żyją duchowością karmelitańską.

Według tych, którzy przyjęli szkaplerz, jego noszenie z wiarą jest nie tylko aktem religijnym, ale również głębokim doświadczeniem duchowym. W historii Kościoła wielu świętych, w tym także polskich, przyjęło szkaplerz, m.in. św. Rafał Kalinowski, znany ze swojej niezłomnej wiary i wytrwałości, który przyczynił się do odnowy zakonu karmelitów w Polsce.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

KONDOLENCJE

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego Kolegi

Aleksandra Szulca

**Rodzicom, Bliskim
oraz Przyjaciołom**

składamy wyrazy współczucia.

Olek był wspaniałym Przyjacielem i Kolegą.

Olku, będzie nam Ciebie bardzo brakowało.

Biurowo Dialogu Społecznego
i Pożytku Publicznego
Urzędu Marszałkowskiego
Województwa
Warmińsko-Mazurskiego

Młodzieżowy Sejmik
Województwa
Warmińsko-Mazurskiego

Wyobraź sobie, że od wczoraj jesteś na emeryturze. Wstajesz rano pierwszego dnia i... Co będziesz robić? Wiele osób w tej sytuacji się zastanawia, czym wypełnić wolne godziny i dnie. Nie potrafią cieszyć się zasłużonym odpoczynkiem, stają się nieco dezorientowani. Według psychologów nadmiar wolnego czasu po przejściu na emeryturę może stanowić problem. Ale to jest bardzo indywidualna sprawa.

– Na emeryturze jestem już od prawie roku – mówi pani Renata, nauczycielka z 37-letnim stażem pracy. – Dałam radę pracować jeszcze jeden rok już po nabyciu uprawnień emerytalnych, ale to było wszystko, na co było mnie stać. Czułam, że ani dnia dłużej nie dałabym rady. Praca z dziećmi jest bardzo obciążająca. Ale każdy czuje sam, kiedy musi „ze sceny zejść”. Mam koleżanki w tym samym wieku, które pracują nadal. Ja czułam, że mój czas zawodowej pracy skończył się definitywnie i bezpowrotnie. Nikt mnie nie namówi na żadne dodatkowe godziny ani korepetycje.

Pani Renata słyszała od znajomych: „Co ty będziesz robiła na emeryturze? Zanudzisz się w domu. Wypadniesz z obiegu, szybciej się zestarzejesz...”.

– A ja wcale się nie nudzę. Wreszcie mam czas na spokojne życie dla siebie, nie dla innych. Budzę się rano i wreszcie, po tylu latach, nie muszę gonić do szkoły. Już sama ta świadomość każdego dnia nastraja mnie pozytywnie. Poranną kawę mogę wypić spokojnie wśród moich kwiatów na tarasie, a nie przetykać w biegu, bo się spóźnię do pracy. Czuję wreszcie, że jestem wolna, przynajmniej od codziennego obowiązku pracy i tej ciągłej gonitwy! Mam swoje stałe niewielkie grono znajomych i to mi wystarczy; emerytura nie jest może z tych najwyższych, ale na moje potrzeby wystarczająca – więcej niczego nie chcę, oby jak najdłużej siły i zdrowie zachować.

– Na razie jeszcze nie znudziłam się wolnym czasem,

moim zwykłym, codziennym życiem. Może dlatego, że mąż też już jest na emeryturze, a dzieci na swoim. Nie ma już tylu obowiązków. Lubię marzyć, chciałabym jeszcze pojechać w parę miejsc, odnowić relacje z osobami, o których z braku czasu trochę się zapomniało, zrobić może parę rzeczy, na które nigdy się jeszcze nie odważyłam. Na przykład chciałabym polecieć motolotnią. Na razie zbieram się w sobie do tego kroku. To byłoby wspaniałe uczucie, zobaczyć wszystko z góry, poczuć pęd wiatru, być wolnym jak ptak.

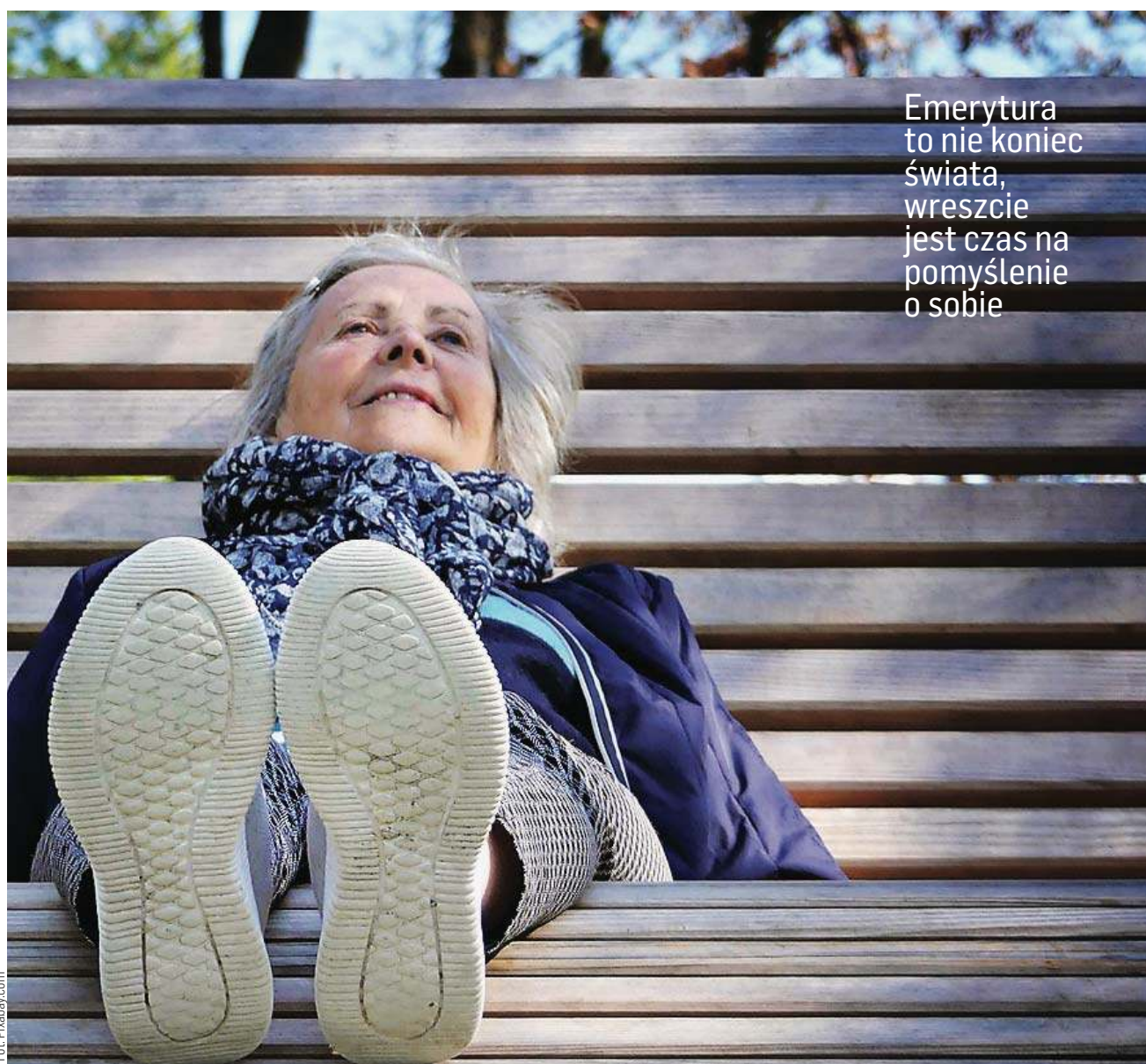
Z kolei pani Małgorzata, która na emeryturę mogła przejść już trzy lata temu, pracuje nadal – jest urzędniczką.

– Jakoś nie wyobrażam sobie siebie, że nie pracuję. Przyznaję, że trochę się boję, co będzie, jak definitywnie zakończę pracę; chyba trochę ze strachu oddalam, jak mogę, ten moment, bo wówczas trzeba będzie spojrzeć na siebie i zapytać: „i co dalej zamierzasz robić?”. Trzeba będzie znaleźć patent na dalsze życie – przyznaje pani Małgorzata.

– Jestem zorganizowana i ta codzienna rutyna, chodzenie do pracy, zapewnia mi pewien rytm, spokój, poukładanie życia – mówi. – A jak tego elementu zabraknie, trzeba będzie się odnaleźć w nowej sytuacji.

Dwie panie i dwa podejścia do zakończenia etapu pracy zawodowej. Każdy musi znaleźć moment przejścia na emeryturę odpowiedni dla siebie. A jest to moment stresujący – przyznają psychologowie. Według badań przejście na emeryturę zajmuje jedno z czołowych miejsc, jeśli chodzi o generowanie stresu.

Zgodnie ze Skalą Oceny Społecznego Reagowania (zwanej Skalą Stresu) opracowanej w 1967 r. przez dwóch psychiatrów: Thomasa Holmesa i Richarda Rahe’a najbardziej stresującym wydarzeniem jest śmierć współmałżonka; na kolejnych miejscach są: rozstanie, separacja lub rozwód, pobyt w więzieniu, śmierć bliskiego człon-



Emerytura to nie koniec świata, wreszcie jest czas na pomyślenie o sobie

KONIEC PRACY, ALE NIE KONIEC MARZEŃ

NA EMERYTURZE JESTEM JUŻ OD PRAWIE ROKU – MÓWI PANI RENATA, KTÓRA PRZEPRACOWAŁA JAKO NAUCZYCIELKA 37 LAT. – PRACOWAŁAM JEDEN ROK JUŻ PO NABYCIU UPRAWNIENI EMERYTALNYCH, ALE CZUŁAM, ŻE ANI DNIA DŁUŻEJ NIE DAŁABYM RADY. PANI RENATA SŁYSZAŁA OD ZNAJOMYCH: „CO TY BĘDZIESZ ROBIŁA NA EMERYTURZE? ZANUDZISZ SIĘ!”. A ONA CZUJE SIĘ DOSKONALE I MARZY O LATANIU...

ka rodziny, ciężka choroba lub wypadek, ślub, zwolnienie z pracy/bezrobocie, przejście na emeryturę.

Ale też warto pamiętać, że w podobnej sytuacji są tysiące ludzi. Jeśli sami nie mamy pomysłu na odnalezienie siebie w tym okresie życia, możemy zajrzeć na portale poświęcone seniorom, a jest ich naprawdę dużo. Można też poczytać lub włączyć się w dyskusje

na forach internetowych, gdzie swoimi pomysłami dzielą się osoby w podobnej sytuacji.

– Wydaje mi się, że sens ma robienie rzeczy, na które nie miało się w dotychczasowym życiu czasu. Realizacja zamiłowań, podreperowanie kondycji, poprawienie wyglądu poprzez ćwiczenia gimnastyczne, dietę i zmiany w stylu ubierania się.

Zajmowanie się wnukami to sprawa rodziców, a nie babci. Babcia swoje wychowała, może co najwyżej pomóc, doradzić – to jeden z wpisów na internetowej grupie dyskusyjnej. – Każdy robi na emeryturze co chce albo co musi. Fakt, starość nie radość, najgorsze to te choroby, które są nieuniknione w późnej starości. Dlatego część emerytów po prostu przesiaduje

u lekarzy, lecząc swoje choroby i skutki uboczne stosowania leków i to stanowi pokaźny kawałek ich emeryckiego życia. Ale widziałam na pływalni także emerytki w zaawansowanym wieku o figurkach, że pozazdrościć, a jak pływały! I takiej, aktywnej, wesołej emerytury życzę sobie i wszystkim, którzy jej doczekają.

KATARZYNA TOMASZEWICZ

OBYŚMY ŻYLI DŁUGO I W ZDROWIU

W porównaniu do innych krajów jesteśmy bardziej schorowanym społeczeństwem. Bardzo słabo w Polsce rośnie tzw. długość życia w zdrowiu — twierdzi konsultant krajowy w dziedzinie geriatry prof. Tomasz Targowski.

Zdaniem prof. Tomasza Targowskiego sytuację zdrowotną seniorów mogłoby poprawić zwiększenie puli bezpłatnych szczepień dla tej grupy wiekowej. Tym bardziej że w ogólnych kosztach jest to bardziej opłacalne dla budżetu opieki medycznej.

Polska jest jednym z najszybciej starzejących się społeczeństw w Europie.

WEDŁUG
GŁÓWNEGO URZĘDU
STATYSTYCZNEGO NA
KONIEC 2022 R. LICZBA
OSÓB W WIEKU POWYŻEJ
60 LAT WZROSŁA DO
9,8 MLN I NA TĘ GRUPĘ
PRZYPADAŁO JUŻ 25,9
PROC. SPOŁECZEŃSTWA.
PROCES STARZENIA SIĘ
BĘDZIE POSTĘPOWAĆ:
W 2030 R. MA BYĆ
W NASZYM KRAJU 10,3
MLN OSÓB POWYŻEJ 60.
ROKU ŻYCIA, A W 2040 R.
— 11,4 MLN.

Podobnie jest w całej Unii Europejskiej, z tą różnicą, że w naszym kraju starzenie się społeczeństwa szybko postępuje. Według Eurostatu w latach 2013-2023 Polska była na drugim miejscu (po Mołdawii), jeśli chodzi o przyrost liczby osób po 65. roku życia. Na dodatek polscy seniorzy wyróżniają się gorszym zdrowiem.

— W porównaniu do innych krajów jesteśmy bardziej schorowanym społeczeństwem. Bardzo słabo w Polsce rośnie tzw. długość życia w zdrowiu — ostrzega konsultant krajowy w dziedzinie geriatry prof. Tomasz Targowski, kierownik Kliniki Geriatrii Narodowego Instytutu Geriatrii, Reumatologii i Rehabilitacji w Warszawie.

Z danych badania Pol-Senior2 wynika, że wielochorobowość dotyka pra-



Szczepienia dorosłych są tak samo ważne, jak szczepienia dzieci

wie 70 proc. osób w wieku 60-65 lat oraz 90 proc. w wieku 80-90 lat. Osoby powyżej 75. roku życia mają pięć i więcej chorób przewlekłych. Osoby starsze cierpią głównie na choroby układu krążenia, nowotworowe, schorzenia układu oddechowego i kostno-stawowe oraz cukrzycę typu 2, zaburzenia psychiczne i zaburzenia otępienne. Są one główną przyczyną niepełnosprawności i przedwczesnego zgonu.

WIELOCHOROBOWOŚĆ ORAZ SŁABSZA ODPORNOŚĆ (ZWIĄZANA Z WIEKIEM I LICZNYMI SCHORZENIAMI) BYŁY GŁÓWNYMI PRZYCZYNAMI ZNACZNIE WYŻSZEJ UMIERALNOŚCI OSÓB POWYŻEJ 60. ROKU ŻYCIA W OKRESIE PANDEMII COVID-19. PODOBNIESTO Z INNYCH CHOROBYMI ZAKAŻNYMI. OSOBY POWYŻEJ 60. ROKU ŻYCIA CZĘŚCIEJ NARAŻONE SĄ NA INFEKCJE,

SZCZEGÓLNIESTO O CIĘŻSZYM PRZEBIEGU.

— Układ odpornościowy się starzeje, zmiany zachodzą zarówno jeśli chodzi o odporność humoralną, odpowiedzialną za wytwarzanie przeciwciał niezbędnych do walki z wirusami i bakteriami, jak i odporność komórkową, odgrywającą ważną rolę w procesach zapalno-naprawczych — tłumaczy prof. Targowski.

Dodaje, że u osób starszych infekcje bywają cięższe, gdyż wirusy i bakterie mają w ich organizmie lepsze warunki do namnażania się. Zakażenia mogą też zaostrzyć przebieg choroby podstawowej, dlatego w tej grupie wiekowej szczególnie ważna jest profilaktyka. — U ok. 20 proc. osób po 65. roku życia rozwija się tzw. zespół kruchości, następuje naturalne wyczerpanie się rezerw fizjologicznych organizmu — zaznacza specjalista.

U seniorów szczególnie ważna jest profilaktyka służąca poprawie ogólne-

go stanu zdrowia, jak również w zakresie zapobiegania chorobom zakaźnym. W naszym kraju szczepienia dorosłych, w tym także seniorów, wciąż jednak nie są doceniane. Zwraca na to uwagę prof. Ewa Augustynowicz z Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego PZH-PIB.

— Szczepienia dorosłych są tak samo ważne, jak szczepienia dzieci. Szczególną grupą osób, które potrzebują szczepień, są osoby starsze. Odporność nabyta w wyniku szczepień w przeszłości nie wystarcza na całe życie — przekonuje.

Specjalistka zwraca uwagę, że szczepienia zmniejszają ryzyko zaostrzenia przebiegu chorób przewlekłych, a także chronią przed powikłaniami z powodu półpaśca, przed chorobami serca, do których może doprowadzić zakażenie grypą, oraz przed hospitalizacją z powodu pneumokokowego zapalenia płuc, zakażeniami wirusami RS czy ciężką postacią kleszczowego zapalenia mózgu.

— POLACY WCIAŻ JESZCZE MAJĄ SCEPTYCZNY STOSUNEK DO SZCZEPIEŃ, JEDNAK TO WŁAŚNIE OSOBY STARSZE SĄ NAJBARDZIEJ DO NICH SKŁONNE — ZAZNACZA PROF. TARGOWSKI.

To się jednak zaczyna zmieniać. Z najnowszych badań przeprowadzonego przez Fundację My Pacjenci w ramach projektu „Szczepienia dla każdego pokolenia” wynika, że 64,8 proc. osób powyżej 65 lat potwierdziło przekonanie o skuteczności szczepień jako ochrony przed powikłaniami chorób zakaźnych. Dlaczego zatem się nie szczepią?

Wskazywaną przez nich główną barierą jest koszt szczepień, jeśli trzeba za nie zapłacić z własnej kieszeni. W przypadku szczepień przynajmniej częściowo refundowanych przeszkodą są trudności logistyczne, takie jak konieczność wizyty u lekarza, otrzymania re-

cepty, zakupienia szczepionki czy wreszcie powtórnej wizyty u lekarza.

Dla osób starszych bezpłatne są niektóre szczepionki przeciw grypie oraz szczepionka przeciw pneumokokom (dla osób powyżej 65. roku życia z grup ryzyka). Korzystną zmianą jest też refundacja od stycznia 2024 r. w 50 proc. szczepionki przeciw półpaścowi dla osób powyżej 65. roku życia, mających dodatkowo choroby współistniejące.

Wielu ekspertów postuluje jednak, żeby szczepienia dla seniorów były bezpłatne. — Uważam, że jak najwięcej szczepionek powinno znaleźć się na liście bezpłatnych leków 65 plus. Leczenie powikłań kosztuje znacznie więcej niż jednostkowy koszt szczepionki. To bardzo ważne również w kontekście naszej demografii i kosztów opieki medycznej. Lepiej zapobiegać niż leczyć — podkreśla konsultant krajowy w dziedzinie geriatry prof. Targowski.

PAP/ZBIGNIEW WOJTASIŃSKI

"AKTYWNE LATO" DLA SENIORÓW

Trwają bezpłatne zajęcia dla osób powyżej 60 roku życia w Olsztynie. To doskonała okazja do tego, żeby zadbać o swoje zdrowie, sprawność fizyczną a dodatkowo nawiązać nowe znajomości.

Aktywność fizyczna Polaków drastycznie spada wraz z wiekiem. To błąd. Metryka nie jest przeszkodą do ćwiczeń. Jedyne, na co może mieć wpływ to forma ruchu oraz jej intensywność. Systematyczne ćwiczenia oporowe, aerobowe i rozciągające są zbawienne dla funkcjonowania organizmu i dla psychiki osób starszych.

Wysiłek powyżej 60 rż. jest istotnym elementem profilaktyki zdrowotnej. Pozwala zahamować zmiany fizjologiczne i rozwój chorób związanych z procesem starzenia się organizmu.

Wysiłek fizyczny, zwłaszcza ćwiczenia oporowe, zapobiegają sarkopenii, czyli utracie masy mięśniowej wraz z wiekiem. Tymcza-

sem to mięśnie utrzymują wyprostowaną, zdrową postawę ciała, zapobiegając tym samym przewlekłym bólom kręgosłupa.

Ćwiczenia aerobowe poprawiają funkcjonowanie układu naczyniowo-sercowego. Wzmacniają serce. Obniżają ciśnienie krwi. Podczas treningu wydzielają się również adrenalina, która rozszerza naczynia krwionośne. Krew szybciej krąży, a tym samym organizm jest lepiej dotleniony. To z kolei przyczynia się do wzrostu zdolności regeneracyjnych, które u seniorów ulegają obniżeniu.

Regularny trening poprawia motorykę. Większość osób starszych ma problemy z równowagą, które prowadzą do upadków i złamań. Regularne ćwiczenia temu zapobiegają.

Ciało jest silniejsze, dzięki czemu łatwiej utrzymać stabilność.

Osoby aktywne mają silniejszy układ kostno-stawowy. Ruch zapobiega więc osteoporozie.

Badania wykazały, że brak aktywności fizycznej jest istotnym czynnikiem zwiększającym ryzyko choroby Alzheimera. Według niektórych wyników regularne ćwiczenia mogą zmniejszyć zagrożenie demencją i Alzheimerem o 28% i 45%.

Serotonina i endorfiny, które wydzielają się podczas wysiłku fizycznego, poprawiają nastrój i przywracają radość życia. Przyczyniają się do zmniejszenia ryzyka wystąpienia stanów depresyjnych, które coraz częściej towarzyszą seniorom.

LP	DATA	GODZINA	RODZAJ ZAJĘĆ	PROWADZĄCY
1.	01.08.2024	10.30	Zumba	Monika Zdunek
2.	02.08.2024	9.00	Gimnastyka dla Seniora	Agnieszka Dąbrowska
3.	05.08.2024	10.00	Salsa	Marek Michalkiewicz
4.	06.08.2024	10.00	Salsa	Marek Michalkiewicz
5.	07.08.2024	9.00	Gimnastyka dla Seniora	Agnieszka Dąbrowska
6.	08.08.2024	10.30	Zumba	Monika Zdunek
7.	09.08.2024	9.00	Gimnastyka dla Seniora	Agnieszka Dąbrowska
8.	12.08.2024	10.00	Salsa	Marek Michalkiewicz
9.	13.08.2024	10.00	Salsa	Marek Michalkiewicz
10.	14.08.2024	9.00	Gimnastyka dla Seniora	Agnieszka Dąbrowska
11.	16.08.2024	10.00	Szkola Zdrowych Pleców	Katarzyna Wójcik
12.	19.08.2024	10.00	Taniec i Ruch	Katarzyna Korzeb
13.	20.08.2024	10.00	Taniec i Ruch	Katarzyna Korzeb
14.	21.08.2024	9.00	Gimnastyka dla Seniora	Agnieszka Dąbrowska
15.	22.08.2024	10.30	Zumba	Monika Zdunek
16.	23.08.2024	10.00	Szkola Zdrowych Pleców	Katarzyna Wójcik
17.	29.08.2024	10.00	Taniec i Ruch	Katarzyna Korzeb
18.	30.08.2024	10.00	Szkola Zdrowych Pleców	Katarzyna Wójcik

Fot: Miasto Olsztyn - Tabele z zajęciami

Ćwiczyć można w grupie. Kontakty z innymi, wspólne zainteresowania i spędzanie czasu w gronie rówieśników podnosi samoocenę, likwiduje poczucie izolacji społecznej i destrukcyjnej samotności.

Zajęcia będą odbywać się w Hali Urania na Matej Arenie. Trzeba jedynie pamiętać o zabraniu obuwia na zmianę i maty do ćwiczeń. Instruktorzy z Klubu Tańca Sportowego Power Dance Agora zadbali o bogatą ofertę zajęć. Uczestnicy mogą się spodziewać się wielu ciekawych aktywności - tańca, gimnastyki, ćwiczeń wzmacniających kręgosłup. Ruch to zdrowie, a Ci seniorzy, którzy aktywnie uczestniczą w życiu społecznym, czują się bardziej zadowoleni z życia i są mniej narażeni na poczucie izolacji.

JK, AG

PRZYCISK SOS DLA SENIORA

Mają problemy z samodzielnym funkcjonowaniem, mieszkają samotnie albo ich bliscy nie mogą zapewnić im wystarczającego wsparcia. To właśnie do takich osób skierowany jest program „Korpus Wsparcia Seniorów”.

60-letni i starsi mieszkańcy Olsztyna mają szansę na poprawę bezpieczeństwa oraz możliwości samodzielnego funkcjonowania w miejscu zamieszkania.

Koncepcja projektu opiera się na całodobowej opiece telefonicznej nad seniorami przez zapewnienie mu kompleksowego wsparcia, poczucia bezpieczeństwa i możliwości samodzielnego funkcjonowania. Osoby, które zakwalifikują się do programu, będą wyposażone w opaski z czerwonym przyciskiem.

— Program jest odpowiedzią na wyzwania, jakie stawiają zachodzące procesy demograficzne — mówi dyrektorka Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Olsztynie, Elżbieta Skaskiewicz. — Jest elementem polityki społecznej państwa w zakresie wsparcia działań

na rzecz seniorów niesamodzielnych ze względu na wiek oraz stan zdrowia.

A warto dodać, że według danych statystycznych w 2023 roku ponad 29 proc. mieszkańców Olsztyna to osoby w wieku 60 lat i więcej. Największą grupę seniorów stanowią kobiety. Spośród wszystkich mieszkańców Olsztyna aż 33 proc. to osoby powyżej 60. roku życia. W przypadku mężczyzn to 25 proc.

Spośród wszystkich osób korzystających ze wsparcia Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Olsztynie blisko 12 proc. stanowią osoby w wieku 60 lat i starsze, (ponad 13,5 proc. stanowią kobiety i ponad 10 proc. stanowią mężczyźni).

Program składa się z dwóch modułów. Pierwszym z nich są usługi sąsiedzkie. Tu pomoc może być świadczona w zakresie m.in. porządkowania domu,



Fot: FreePik

przyrządzanie posiłków, wspólnego spędzania czasu, pomoc w robieniu zakupów czy załatwianiu spraw urzędowych. Drugim jest natomiast przekazanie nawet 200 osobom specjalnych opasek bezpieczeństwa.

— Seniorzy otrzymują nieodpłatnie monitorującą całodobowo stan zdrowia opaskę na nadgarstek z przyciskiem SOS z możliwością połączenia głosowego z Centrum teleopieki — wyjaśnia zastępczyni

prezydenta Olsztyna, Sylwia Rembiszewska-Piątek. — Opaska wyposażona jest w inne dodatkowe funkcje takie jak detektor upadku, czujnik zdjęcia opaski, funkcje monitorujące puls i saturację.

W przypadku trudnej sytuacji lub nagłego zagrożenia wciśnięcie guzika alarmowego, znajdującego się na urządzeniu, umożliwi połączenie się ze stałą gotową do interwencji centralą. Po odebraniu zgłoszenia

dyspozytor (np. ratownik medyczny, opiekun medyczny, pielęgniarz) podejmie decyzję o sposobie udzielenia pomocy seniorowi. W zależności od sytuacji może on zapewnić wsparcie emocjonalne, poprosić o interwencję kogoś z jego najbliższego otoczenia (rodzinę, sąsiadów, opiekunów), poprosić o interwencję pracownika ośrodka pomocy społecznej (np. pracownika socjalnego czy opiekunkę środowiskową) lub wezwać służby ratunkowe.

Teleopieka będzie czynna 24 godziny na dobę, przez 7 dni w tygodniu.

— Dbanie o tych, którzy pracowali na nasze miasto przez całe swoje życie, jest priorytetem — podkreśla przewodniczący Rady Miasta Łukasz Łukaszcwski. — Zdajemy sobie sprawę, że część seniorów znajduje się w trudnej sytuacji ży-

ciowej i nie może liczyć na natychmiastową opiekę rodziny. To jednak nadal są często osoby samodzielne, którym z racji na wiek mogą się jednak przydarzyć różne sytuacje. Program teleopieki pozwala na szybkie powiadomienie specjalisty niemal natychmiastową reakcją na problem. To doskonałe rozwiązanie, które odciąża system specjalistycznych usług opiekuńczych, jednocześnie zapewniając kompleksową ochronę.

Aby zakwalifikować się do programu, dana osoba musi mieć ukończone 60 lat i być zdolna do obsługi opaski bezpieczeństwa.

Wartość obu działań to prawie 220 tys. złotych. W 80 proc. będą finansowane z budżetu państwa, pozostałe 20 proc. jest wkładem samorządu Olsztyna. Ich realizacja potrwa do końca roku.

AG

PRZED BIBLIOTEKĄ POJAWIŁ SIĘ MURAL 3D

Przed schodami Biblioteki Elbląskiej powstaje mural nawiązujący do mieszczącej się w podziemiach Biblioteki Elbląskiej Interaktywnej Wystawy Dawnej Książki i Prasy „ElKamera”, która opowiada historię elbląskiego księgozbioru oraz historię budynku szpitala św. Ducha, gdzie dziś mieści się biblioteka.

Mural jest jeszcze w trakcie tworzenia, ale już wzbudza duże zainteresowanie. Osiągnął zamierzony skutek. Chcieliśmy, aby nie tylko zwracał uwagę, ale też reklamował Interaktywną Wystawę Dawnej Książki i Prasy „ElKamera”, która od zeszłego roku znajduje się w podziemiach gotyckich biblioteki. Osoby, które przechodzą obok biblioteki, zatrzymują się przy tym muralu; mam nadzieję, że zwracają również uwagę na znajdujące się obok biblioteki reklamy „ElKamery”, i to spowoduje, że jeszcze więcej osób — nie tylko elblązan, ale też turystów — odwiedzi nasze wyjątkowe

miejsce, jakim jest właśnie „ElKamera” — przekazuje Aleksandra Buła z działu komunikacji społecznej Biblioteki Elbląskiej.

I dodaje: — Dodatkowo mnich, który pojawił się na muralu, ma zachęcać do czytelnictwa. Ten mural jest bardzo biblioteczny i nawiązuje też do historii Biblioteki Elbląskiej będącej najstarszą częścią Starego Miasta.

Namalowania muralu podjął się ukraiński artysta Aleksandr Kolor, który od dwóch lat mieszka w Polsce. W Ukrainie ukończył Akademię Sztuk Pięknych. Pracę wykonuje zmywalnymi farbami silikonowymi, więc nie będzie sta-



Mural będzie jednym z trzech istniejących w Polsce tego typu wielkoformatowych obrazów wykonanych na posadzce

nowiła trwałej ingerencji w wygląd Starego Miasta. Zdaniem artysty mural po 6 miesiącach — pod wpływem warunków atmosferycznych — powinien zniknąć z chodnika.

Mural powstający przed schodami Biblioteki Elbląskiej przy ul. św. Ducha będzie jednym z trzech istniejących w Polsce tego typu wielkoformatowych obrazów wykonanych na posadz-

ce. Pozostałe są w Wieliczce i Niedzicy.

A czym właściwie jest „ElKamera”, którą ma za zadanie reklamować mural?

— Elbląska Interaktywnej Wystawy Dawnej Książki i Prasy „ElKamera” to najmłodsze dziecko Biblioteki Elbląskiej, która ma w swoich zasobach zbiory zabytkowe pamiętające jeszcze czasy Gimnazjum Elbląskiego. Są to bardzo cenne zbiory zapisane do Narodowego Zbioru Bibliotecznych. Opowiadają o tożsamości Elbląga. Na co dzień zbiory przechowywane są w specjalistycznych magazynach, więc od wielu lat szukaliśmy sposobu, aby

opowiadać ludziom o tym, jak fantastyczny księgozbiór posiada Biblioteka Elbląska, i o tym, jak ciekawą historię mają biblioteka i Elbląg. Z tego powodu stworzyliśmy interaktywną wystawę, dzięki której można dowiedzieć się o historii Elbląga, historii Biblioteki Elbląskiej i jej księgozbioru oraz o historii Kanału Elbląskiego. To jest biblioteka i Elbląg wpigulce. Wystawę można zwiedzać wraz z audioprzewodnikiem — jest kilka języków do wyboru. Biblioteka Elbląska jest jedną z niewielu bibliotek w Polsce, która taką interaktywną wystawę posiada — wyjaśnia Aleksandra Buła.

EWELINA GULIŃSKA

OBIEKTY MILITARNE MOGĄ BYĆ MAGNESEM PRZYCIĄGAJĄCYM TURYSTÓW

Obiekty militarne zlokalizowane na Mazurach, takie jak fortyfikacje, bunkry czy też pola bitewne i cmentarze wojenne są magnesem przyciągającym turystów — uważa historyk, ekspert od regionalnej turystyki Robert Kempa.

Była kwatera Hitle-
ra Wilczy Szaniec
w Gierłożu czy była
kwatery główna Niemiec-
kich Wojsk Lądowych
w Mamerkach przyciąga-
ją każdego roku tysiące
turystów. Wilczy Szaniec
należy do obiektów, które
pod względem liczby od-
wiedzających bije rekordy.
Według nadleśnictwa Sro-
kowo, które jest gospodar-
zem obiektu, w ubiegłym
roku miejsce, gdzie doko-
nano nieudanego zamachu
na Hitlera, odwiedziło 340
tys. ludzi.

— Obiekty militarne nie
tylko mogą przyciągać tu-
rystów, ale i przyciągają.
Pola Grunwaldzkie od-
wiedzają setki tysięcy osób.
Inscenizacje realizowane
w Giżycku w Twierdzy Boy-
en w konwencji pierwszo-
wojennej, a w Lidzbarku
Warmińskim w konwen-
cji napoleońskiej groma-
dzą tysiące ludzi. Mamy
też obiekty architektury
obronnej, które tak jak
Gierłoż przyciągają ponad
300 tys. turystów rocznie.
Twierdzę Boyen w Giży-
cku chce zwiedzić każde-
go roku ok. 120 tys. osób
— wylicza historyk, dy-
rektor Centrum Promocji
i Informacji Turystycznej
w Giżycku Robert Kempa.
Na Mazurach są też inne

mniesze obiekty archi-
tektury obronnej, które są
przygotowane do przyjęcia
turystów, jak choćby Piska
Pozycja Ryglowa, którą
stanowił zespół bunkrów
podbudowanych w 1939
roku czy też zorganizowa-
na przez nadleśnictwo
Spychowo trasa po szczy-
cieńskiej Pozycji Leśnej.
Są też kwatery z czasów
II wojny światowej, które
nie są skomercjalizowane;
są ogólnie dostępne, jak
np. w Pozezdrzu czy Goł-
dapi. Na obrzeżach regio-
nu znajduje się Skansen
Fortyfikacji Wschodnio-
pruskich w Bakałazewie
(Podlasie). Jest Trójkąt
Lidzbarski, pierwszy z sys-
temów fortyfikacji obron-
nych w Prusach Wschod-
nich, budowany w latach
1928-1937.

Szczególnymi obiektami,
które także przyciągają
turystów, są cmentarze
wojenne i pomniki. Są
one niejako konsekwen-
cją działań wojennych.
— Są cmentarze, które
stanowią najwspanialsze
punkty widokowe. Nale-
żą do nich cmentarz na
Wzgórzu Strzelców pod
Węgorzewem czy cmen-
tarz z widokiem na bagna
w Paprotnicach — wylicza
Robert Kempa.

Jak dodaje, przed 15 laty



Twierdzę Boyen w Giżycku chce zwiedzić każdego roku ok. 120 tys. osób

obiekty militarne na Ma-
zurach zostały oznakowane
i opisane jako Szlak Forty-
fikacji Mazurskich.

Cały Szlak Fortyfikacji
Mazurskich liczy ponad

400 km, jednak główna
część szlaku ma 286 km
i prowadzi od Reszla, przez
Kętrzyn, Węgorzewo, Giży-
cko, Orzysz, Pisz, Ruciane-
-Nidę, Mikołajki i Ryn.

REKLAMA

PREZYDENT MIASTA ELBLĄG

podaje do publicznej wiadomości wszystkich zainteresowanych, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Elblągu oraz w siedzibie Zarządu Budynków Komunalnych od 11 lipca 2024 r. do 31 lipca 2024 r. zostały wywieszone wykazy nieruchomości przeznaczonych do najmu lub dzierżawy z zasobu Gminy Miasto Elbląg.

Dodatkowe odcinki szlaku
wiodą z Pozezdrza przez
Kruklanki i Gołdap, aż do
Stańczyków i Żytkiejm oraz
od Pisz do wsi Jeże.

— Nasz region słynie
z lasów i jezior. To jest ta
pierwsza strona medalu.
Ale myślę, że turystyka
historyczna jest dopeł-

nieniem oferty turystycz-
nej. Dotyczy to zarówno
obiektów militarnych, jak
i wystaw muzealnych, np.
prezentacja sprzętu woj-
skowego w Mrągowie czy
sprzętu lotniczego w filii
Muzeum 303 w Gierłożu
— ocenia dyr. Kempa.

AGNIESZKA LIBUDZKA/PAP

REKLAMA

przetarg

WYCIĄG

**z ogłoszenia I ustnego przetargu ograniczonego
na zbycie prawa własności nieruchomości gruntowej
niezabudowanej, stanowiącej własność Gminy Miejskiej
Iława, położonej w Iławie przy ul. Piaskowej.**

Opis nieruchomości:

Przedmiotem zbycia jest nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona w Iławie przy ul. Piaskowej, oznaczona w ewidencji gruntów i budynków m. Iławy w obrębie nr 6 jako działka nr 64/1 o pow. 0,1976 ha, zapisana w księdze wieczystej KW nr EL11/00043842/4. Nieruchomość gruntowa położona jest na terenie zabudowy przemysłowo-składowej F-P2. Działka nieznacznie leży w granicach strefy ochrony terenów kolejowych.

Cena wywoławcza – 202.000,00 zł brutto

Wadium przetargowe – 20.000,00 zł

Minimalne postąpienie – 2.020,00 zł

Warunki przetargu:

- Przetarg odbędzie się w dniu **21 sierpnia 2024 r. o godz. 12.00, w sali nr 215 Urzędu Miasta Iławy, ul. Niepodległości 13.**
- Ogłoszenie wywieszono na tablicy informacyjnej w siedzibie Urzędu Miasta Iławy, tablicach Urzędu Miasta na terenie miasta oraz opublikowano na stronie internetowej Urzędu Miasta Iławy i Biuletynie informacji Publicznej – www.miastoilawa.pl i <https://bip.umilawa.pl>.
- Szczegółowych informacji udziela Wydział Gospodarki Komunalnej i Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta Iławy, ul. Niepodległości 13, pokój nr 205, tel. 89-6490163.

Burmistrz Miasta Iławy
/-/ Dawid Kopaczewski

MISTRZOWIE SMAKU 2024 UCZESTNICY AKCJI

To Wy, swoimi głosami, przyznacie 1m nagrody!

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Po raz kolejny głosami klientów zostaną przyznane tytuły w plebiscyie Mistrzowie Smaku. A w wielkim finale czekają główne nagrody finansowe w wysokości 20 000 złotych!

Który kucharz gotuje najsmaczniej? Który kelner najsympatyczniej obsługuje klientów? Który barman robi najlepsze drinki? Kto piecze najlepsze ciasta? Gdzie można zjeść najlepsze lody, gdzie warto wybrać się na obiad czy kolację, a gdzie na kawę lub ciasto? Poznamy odpowiedzi na te i gastronomiczne pytania dzięki

naszej akcji Mistrzowie Smaku. Lato trwa w najlepsze, a wraz z nim gorący sezon dla branży gastronomicznej. Gdy ciepło na zewnątrz, chętniej decydujemy się na jedzenie poza domem. Restauracje i inne lokale wypełnione są po brzegi do późnego wieczora. Właśnie dlatego-co roku w tym okresie w całej Polsce - prowadzony jest wielki plebiscyt gastronomiczny Mistrzowie Smaku. W naszym województwie akcję, w której głosami klientów przyznane zostaną nagrody dla najlepszych lokali i pracowników gastronomii, prowadzi właśnie nasza gazeta. Głosowanie - jak lato - trwa w najlepsze. - Lokale i ich pracowników do nagrody zgła-

szają ci, którzy mają największe prawo, by przyznawać kulinarne nagrody, czyli zadowoleni klienci. W ten sposób wspólnie tworzymy wiarygodną, najlepszą listę z rekomendacjami dla innych. Idealną do wykorzystania przez naszych Czytelników podczas wakacji - mówi Kamila Kalinowska, koordynatorka plebiscytu. Jak dodaje: - Nasza akcja to też oczywiście wspaniała okazja do promocji dla lokali. Tym bardziej, że o liderach w naszych rankingach pisać będziemy zarówno w papierowym wydaniu gazety, w serwisie internetowym, jak też w naszych social mediach. Tak, akcję zaplanowaliśmy tak, aby była dla branży gastro-

nomicznej jak najlepszą okazją do promocji zarówno w naszych dziennikach i serwisach, jak również w mediach społecznościowych, dlatego dziś przedstawiamy Wam bliżej uczestników plebiscytu w wybranych kategoriach. To właśnie między innymi Oni mają szansę na nagrody, tytuły, splendory i wielką promocję swoich usług. Tegoroczna edycja cieszy się wielkim zainteresowaniem klientów, którzy głosują na swoich faworytów, a taka rekomendacja to przecież najlepsza rekomendacja! Aktualne wyniki głosowania i więcej o akcji na stronie: gazetaolsztynska.pl/mistrzowie-smaku



Kategoria: Barista Roku

Karolina Bednarek, MIR Cafe, Pasłęk

Proszę opowiedzieć nam, jak rozpoczęła się Pani przygoda w tej branży. Moje pierwsze kroki w gastronomii zaczęły się od edukacji w technikum gastronomicznym, gdzie zdobyłam solidne podstawy teoretyczne i praktyczne dotyczące branży. To było miejsce, gdzie nauczyłam się o zarządzaniu lokalem gastronomicznym, obsłudze klienta oraz znaczeniu jakości produktów i usług.

Później życie zawodowe zaprowadziło Panią na Malte... Tam przez 6 lat miałam okazję pracować w różnych lokalach gastronomicznych, co pozwoliło mi lepiej zrozumieć różne aspekty funkcjonowania tego typu miejsc. Praca na Malcie nauczyła mnie elastyczności, radzenia sobie w międzynarodowym środowisku oraz dbałości o wysokie standardy obsługi klienta. Te doświadczenia nie tylko wzbogaciły moje umiejętności, ale również umocniły moją pasję do gastronomii i utwierdziły mnie w przekonaniu, że chcę kontynuować swoją karierę.

Co sądzi Pani o nominacji do naszej akcji? To dla mnie ogromne wyróżnienie i potwierdzenie, że moja praca jest doceniana przez klientów i branżowych ekspertów.



Kategoria: Kucharz Roku

Łukasz Płutniak, Hotel Jabłoń, Pisz

Jak rozpoczęła się Pańska podróż po branży gastronomicznej? Przypadek i tak się zaczęło.

Od czego Pan zaczynał? Praca na zmywaku. I myślę, że każdy tak powinien zaczynać, żeby poszanować tą pracę.
Co jest najbardziej widoczne w gastronomii od tzw. kuchni? Kontrolowany chaos.

Czym jest dla Pana nominacja do naszej akcji specjalnej? Jak zareagowali Pańscy bliscy? Jest zaskoczeniem, a reakcja była pozytywna.



Kategoria: Mistrz Słodkości Roku

Oliwia Matwiejczyk, Słodkie Torty, Braniewo

Jest Pani jedną z aktualnych liderów naszej akcji Mistrzowie Smaku 2024. Jak zareagowała Pani na informację o tej nominacji? Nigdy nie marzyłam o takiej nominacji, dzięki niej jestem najszczęśliwsza na świecie, że mój trud i ciężka praca zostały docenione.

Mówi Pani, że gotowanie i pieczenie to ogromna pasja... Śmiało mogę powiedzieć, że „urodziłam się w kuchni”.

Zdecydowała się Pani zrezygnować z dobrze płatnej pracy na rzecz własnej cukierni. Moim życiowym marzeniem było robić to, co kocham. Pierwsze kroki były bardzo ciężkie i mimo że, do dziś zdarzają mi się potknięcia to biorę z nich naukę i rozwijam się dalej.

A co według Pani jest najbardziej fascynujące w prowadzeniu własnej cukierni? Najbardziej fascynujące jest to, że ludzie, których mijam na mieście zaczepiają mnie i wyrażają słowa uznania i zachwytu nad moimi wypiekami. To buduje mnie najbardziej.



MISTRZOWIE SMAKU 2024

OTO LIDERZY W POSZCZEGÓLNYCH KATEGORIACH PLEBISCYTU PO PIERWSZYM TYGODNIU GŁOSOWANIA.

KUCHARZ ROKU

1. **Marcin Zakrzewski**, Bistro Ratuszowa, Lubawa
2. **Łukasz Płutniak**, Hotel Jabłoń, Pisz
3. **Jacek Stępkowski**, Gastro-Szef Jacek Stępkowski, Miłomłyn, Plaża Resort, Morąg

KELNER ROKU

1. **Katarzyna Kołodziejska**, Stołówka Cytrynka, Szczytno
2. **Bogumiła Sędrowska**, Restauracja Kryś-Stan, Olsztyn
3. **Elżbieta Lipka**, Restauracja Refektarz, Ryn

RESTAURACJA ROKU

1. **Azja Bowl**, Olsztyn, Wilczyńskiego 11/6A
2. **Loft1**, Działdowo, Mławska 2
3. **Port Jablonka**, Jablonka, Jablonka 36A

BAR/BISTRO/JADŁODAJNIA ROKU

1. **Bistro Ratuszowa**, Lubawa, Rynek 5
2. **Zakrecone Bistro**, Giżycko, pl. Targowy 1
3. **Jadło u Julii**, Olecko, Kamienna 1

KAWIARNIA/CUKIERNIA ROKU

1. **Słodkie Torty**, Braniewo, Kościuszki 16
2. **Cafe Pod Brzozą**, Święta Lipka
3. **Cukiernia Słodkości Jasia i Małgosi**, Szczytno, Żwirki i Wigury 1

BARMAN ROKU

1. **Franciszek Tercjak**, Bella Italia, Mikołajki
2. **Mateusz Figlarski**, Coffee Castle, Olsztyn
3. **Przemysław Żyngiel**, Face Club, Olsztyn

PIZZA ROKU

1. **Pizzeria Roma**, Olsztyn, Wilczyńskiego 19 lok. 6F
2. **Gorący piec**, Mrągowo, Warszawska 6A
3. **Pizzeria Zawsze Uśmiechnięta**, Olsztyn, Pstrowskiego 36A

LODY ROKU

1. **Gruby Czarny Kot**, Szczytno, Ogrodowa 1A
2. **Lody Harasim**, Olecko, Gołdapska 15
3. **Cukiernia Łodziarnia Olszewcy**, Nidzica, Młynarska 2

BARISTA ROKU

1. **Mateusz Figlarski**, Coffee Castle, Olsztyn
2. **Karolina Bednarek**, MIR Cafe, Pasłęk
3. **Paulina Niedzwiecka**, Prosto z Młynka, Elk

MISTRZ SŁODKOŚCI ROKU

1. **Katarzyna Pawłowicz**, Jedzonko, torty i słodkości z domowej ręki, Olsztyn
2. **Oliwia Matwiejczyk**, Słodkie Torty, Braniewo
3. **Beata Bańka**, Słodko u Beci, Nowe Miasto Lubawskie

MENEDŻER GASTRONOMII ROKU

1. **Katarzyna Górnecka**, Pałac Mysłęta, Uzdowo
2. **Kamila Błach**, Restauracja Kryś-Stan, Olsztyn
3. **Monika Kępczyńska**, Coffee Castle, Olsztyn

BURGER ROKU

1. **Smakosfera**, Mrągowo, Warszawska 24C
2. **Pizzeria Roma**, Olsztyn, Wilczyńskiego 19 lok. 6F
3. **Burgerownia**, Olsztyn, Mochnackiego 3/1

KUCHNIA AZJATYCKA ROKU

1. **Azja Bowl**, Olsztyn, Wilczyńskiego 11/6A
2. **Loft1**, Działdowo, Mławska 2
3. **JIRO Sushi**, Olsztyn, Wilczyńskiego 25c

Sprawa związana jest z funkcjonowaniem linii tramwajowej. Przypomnijmy, że pierwsza trasa została oddana do użytku pod koniec 2015 roku. Wtedy zakończono budowę odcinka łączącego ul. Kanta ze Śródmieściem oraz dworcem głównym PKP. Ma ona długość 7,3 km, a wzdłuż niej znajduje się 14 przystanków. Na całej jej przebiegu wybudowano podwójne torowiska. Te przebiegają m.in. przez skrzyżowanie al. Sikorskiego i ul. Tuwima. Dodatkowo urządzono tam torowisko dla linii nr 3, na której tramwaje skręcają z al. Sikorskiego w ul. Tuwima i dojeżdżają do Kortowa. Okazuje się, że po blisko 10 latach trzeba naprawić torowiska znajdujące się na tym skrzyżowaniu. Zarządca sieci, czyli Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne, przygotowuje się właśnie do prac. Co jest ich powodem?

— Konieczność przeprowadzenia prac wynika z degradacji nawierzchni

asfaltowej, która nie sprawdza się w rejonie torowiska. Wymaga ciągłych napraw. Dlatego wymienimy nawierzchnię na betonową — zaznacza Mariusz Makówka, rzecznik MPK Olsztyn.

Niestety, Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Olsztynie ma złe wiadomości dla kierowców przejeżdżających przez skrzyżowanie al. Sikorskiego i ul. Tuwima, ale także dla pasażerów komunikacji miejskiej. Planowane prace oznaczają problemy, i to poważne. Utrudnienia rozpoczęły się 15 lipca, kiedy wyłączono z ruchu fragment tego ważnego skrzyżowania. Tak będzie przez około miesiąc czasu.

O skali problemów, które czekają kierowców, świadczą dane Zarządu Dróg Zieleni i Transportu dotyczące liczby samochodów przejeżdżających przez to skrzyżowanie. W ciągu doby jest to około 50 tys. pojazdów.

— Zwymianą nawierzchni bitumicznej nie byłoby najmniejszego problemu.



Biorąc jednak pod uwagę, że mamy do czynienia z betonem, to dojdzie do takiej sytuacji, że po jego wylaniu nie będą prowadzone roboty, a skrzyżowanie będzie nadal zamknięte. To kwestia technologii — podkreśla Jerzy Roman, prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.

Przewidywania potwierdziły się w poniedziałek. Al. Sikorskiego zaczęła się korkować jeszcze przed południowym szczytem komunikacyjnym. Około godz. 14.30 sznur aut ciągnął się w kierunku Galerii Warmińskiej od wysokości stacji paliw Orlen. Więcej samochodów pojawiło się na sąsiednich trasach wręcz

ze zwiększeniem natężenia ruchu przez podolsztyński Bartąg. Nie trzeba było jednak długo czekać, a kierowcy sami urządzili sobie objazdy. Wykorzystali do tego przejazd przez plac przy hipermarkecie budowlanym Leroy Merlin. Przed godz. 15 sznur samochodów ciągnął się już od wjazdu od strony Tuwima. To, że kierowcy urządzili sobie tędy objazdy, świadczy, że z drugiej strony przy wyjeździe w al. Sikorskiego zablokowany był pas skrętu w kierunku Nagórek. Z wyjazdem w lewo w kierunku ul. Pstrowskiego nie było najmniejszych problemów. Podobnie sytuacja wyglądała dla kierunku z wjazdu na

KIEROWCY MUSZĄ SOBIE JAKOŚ RADZIĆ

DROGOWCY ZAMKNĘLI WAŻNY FRAGMENT SKRZYŻOWANIA PRZY GALERII WARMIŃSKIEJ. CO ZROBILI KIEROWCY?

plac od al. Sikorskiego do ul. Tuwima.

— Trzeba sobie jakoś radzić — mówi jeden z kierowców korzystający z przejazdu przez plac przy Leroy Merlin.

Jak jeszcze można omijać zamknięty fragment skrzyżowania przy Galerii Warmińskiej?

— Dla jadących w kierunku m.in. Brzeziny i Kortowa nie ma wyjścia, jak jazda ul. Obrońców Tobruku — mówi Arkadiusz Trzeciak, były członek miejskiej komisji bezpieczeństwa ruchu drogowego. — Jadący od Jarot prędzej czy później zaczną korzystać z przejazdu przez Galerię Warmińską,

by z al. Sikorskiego wyjechać na ul. Tuwima.

Trzeciak odniósł się do pierwszego dnia utrudnień. — To, co się dzieje przed Leroy Merlin, to woła o pomstę. Jeżeli tam nikt nie zostanie potrącony, to będzie cud — stwierdził.

Zmiany oznaczają zawieszenie kursowania linii tramwajowych: 1, 2 i 3. W miejsce linii numer 1 i 2 zostanie uruchomiona autobusowa komunikacja zastępcza Z-1 i Z-2. Dodatkowo wprowadzone zostały zmiany w trasach linii: 130, NO1, 146 i 307.

Szacowany koszt planowanego remontu to około 1 mln zł. **GRZEGORZ SZYDŁOWSKI**

ŁYNA PRZERWAŁA WAŁY PRZECIWPOWODZIOWE. ZALAŁA TEŻ ŁYNOSTRADĘ

Do niebezpiecznej sytuacji doszło pod Olsztynem, gdzie Łyna wylała ze swojego koryta.

Sytuacja z wysokim stanem wody w Łynie pogarsza się od kilku dni. Pogorszyły je ulewę, które przechodziły nad regionem. To prowadzi do niebezpiecznych sytuacji, tak jak ma to obecnie miejsce. Do groźnego przecieku doszło niedaleko „Zajazdu u Leszka”. Wał został przerwany na długości kilkudziesięciu metrów.

Gmina zwołuje sztab kryzysowy

Woda podeszła prawie pod drogą łączącą Bartąg z Drogą Krajową nr 53.

— Sytuacja jest bardzo groźna. Może dojść wręcz do podmycia pobliskiej drogi — mówi jedna z osób znająca sprawę.

Działacze postanowiły władze gminy Stawiguda.

— Pogoda niestety znów pokazuje swoją moc. Wał przeciwpowodziowy na Łynie wokolicach Bartąga, za

którego utrzymanie odpowiedzialne są Wody Polskie, został przerwany. Aby w porę przygotować się na ewentualne pogorszenie się sytuacji, zwołałem posiedzenie Gminnego sztabu kryzysowego — informuje Michał Kontraktowicz, wójt gminy Stawiguda.

Wczoraj rozpoczęły się prace przy zabezpieczeniu wału.

Zalana Łynostrada w Olsztynie

Obecne ulewę dały o sobie znać również w Olsztynie. Skutkiem tego ścieżki rowerowe Łynostrady zostały kompletnie zalane. Dotyczy to głównie odcinka na trasie od ul. Wawrzyszka na Brzeziny do ul. Obrońców Tobruku. Część mieszkańców komentuje sprawę w mediach społecznościowych, twierdząc, że może to być związane z koszeniem dna



Łyna wylała m.in. pod Olsztynem

Łyny. Najprawdopodobniej jednak to po prostu skutek potężnych nawałnic, które w ostatnich dniach przeszły nad Olsztynem.

Problemy z korzystaniem z Łynostrady wystąpiły również blisko rok temu. — Łynostrada w części na osiedlu Brzeziny jest zalana — alarmował wtedy jeden z olsztyńskich rowerzystów. — Stan wód, moim zdaniem, ze względu na niedrożne kanały polderu

i niedziałającą przepompownię stale się podnosi. Co się stało, że woda z rzeki wylała na fragment Łynostrady? Rok temu ratusz tłumaczył, że to skutek działania nornic. Nornica jest rodzajem małego ssaka. Pod powierzchnią ziemi buduje skomplikowany system korytarzy i kuliste gniazda, wspina się po pniami i gałęziach, a na skutek swojej działalności powoduje uszkodzenia ni-

skich roślin i drzew.

Ze swojej strony Zarząd Dróg Zieleni i Transportu wyłączył z użytkowania zalany fragment Łynostrady, ustawiając zapory.

Natomiast jeżeli chodzi o tegoroczne wylewanie Łyny, zdaniem przedstawicieli Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Białymstoku, któremu podlega Zarząd Zlewni w Olsztynie, w okresie wysokich temperatur dno rzeki bardzo szybko zarasta roślinnością, która powoduje spowolnienie

przepływu, a co za tym idzie, występowanie okresowych podtopień gruntów przyległych. Jako przykład podają zalanie ścieżki rowerowej Łynostrady. Ale nie tylko. — Z uwagi na postępującą urbanizację doliny rzeki wystąpienie lokalnych podtopień nie jest zjawiskiem pożądanym przez użytkowników gruntów znajdujących się w sąsiedztwie rzeki, gdyż pociąga za sobą możliwość wystąpienia szkód w ich mieniu — twierdzą.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

Prezydent Olsztyna

informuje, że w siedzibie urzędu miasta w dniach **od 17 lipca 2024 r. do 07 sierpnia 2024 r.** podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do **zbycia lub oddania w użytkowanie, dzierżawę lub użyczenie.**

Wykazy znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem umolsztyn.bip.gov.pl.

PREZYDENT OLSZTYNA

KLESZCZE ATAKUJĄ. CORAZ WIĘCEJ ZAKAŻEŃ

Lato w pełni. A to oznacza, że kleszcze są niezwykle aktywne – zwłaszcza na zielonej Warmii i Mazurach. Trzeba mieć to na uwadze, wybierając się nie tylko na grzyby lub spacer do lasu, ale nawet do miejskiego parku.

Kleszcze bytują głównie w tropikach, ale i nie brakuje ich w Polsce. A co ważniejsze, są nosicielami wielu chorób. Poprzez ukłucie mogą przenosić bardzo groźne choroby zakaźne, które stanowią aktualnie duży problem.

— Najczęściej występującą chorobą odkleszczową jest borelioza z Lyme wywołana przez bakterie *Borrelia burgdorferi*. Jest to przewlekła choroba wielonarządowa charakteryzująca się występowaniem objawów skórnych, stawowych, kardiologicznych i neurologicznych. Wektorem przenoszącym zakażenie na człowieka i zwierzęta są różne gatunki kleszczy z rodzaju *Ixodes*. Drugą najczęściej wywoływaną chorobą przez kleszcze jest kleszczowe zapalenie mózgu (KZM). Jest to ostra choroba wirusowa, która często wiąże się z powikłaniami neurologicznymi. Źródłem infekcji może być ukąszenie przez zakażonego kleszcza — wyjaśnia Patrycja Rute-



Przed zagrożeniem, jakie stanowią kleszcze, można się chronić, niekoniecznie rezygnując ze spacerów po pięknych lasach i polach regionu

cka z Oddziału Promocji Zdrowia i Oświaty Zdrowotnej Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Olsztynie.

Obawy, że nasz region może być uznany za szczególnie zagrożony bytowaniem kleszczy, potwierdza specjalistka. I dodaje:

— Pamiętajmy, że pajęczaki mogą pojawiać się nie tylko w lasach i w porośniętych gęstą trawą łą-

kach, ale także w miejskich parkach, na placach zabaw, a także w przydomowych ogródkach — przypomina. Ukłucie kleszcza zwykle jest bezbolesne i niezauważalne, ponieważ ślina kleszczy zawiera specjalne substancje znieczulające.

W województwie warmińsko-mazurskim, zwraca uwagę na endemiczne występowanie zakażonych kleszczy,

wskaźniki zapadalności na boreliozę oraz kleszczowe zapalenie mózgu są bardzo wysokie i dużo wyższe niż krajowe.

— W 2023 roku nastąpił dalszy wzrost zachorowań na boreliozę; zarejestrowano 1297 zachorowań, podczas gdy w 2022 roku było to 841 — informuje Beata Pietrukaniec z Oddziału Epidemiologii WSS-E w Olsztynie.

W PIERWSZYM PÓŁROCZU 2023 ROKU ZANOTOWANO 483 PRZYPADKI ZACHOROWANIA NA BORELIOZĘ NA WARMII I MAZURACH, PODCZAS GDY W PIERWSZYM PÓŁROCZU 2024 ROKU — JUŻ 528. NAJWIĘCEJ W POWIATACH OLSZTYŃSKIM (64, W 2023 ROKU — 65), GIŻYCKIM (59, W 2023 ROKU — 55) I OSTRÓDZKIM (46, W 2023 ROKU — 96).

Jak dodaje Beata Pietrukaniec, brak szczepionki przeciwko boreliozie powoduje, że jedynym sposobem zapobiegania zachorowaniom jest stałe upowszechnianie wiedzy na temat tej choroby oraz edukacja społeczeństwa w zakresie stosowania środków ochronnych oraz właściwego postępowania w przypadku ukłucia przez kleszcza.

Zarejestrowano też wzrost zachorowań na kleszczowe zapalenie mózgu: z 67 w 2022 roku do 86 w 2023 roku.



W PIERWSZYM PÓŁROCZU 2023 ROKU ZANOTOWANO 17 PRZYPADKÓW ZACHOROWAŃ NA KLESZCZOWE ZAPALENIE MÓZGU, PODCZAS GDY W PIERWSZYM PÓŁROCZU 2024 ROKU — JUŻ 31.

Najwięcej zachorowań na KZM zanotowano na terenie wschodnich powiatów województwa: olsztyński — 25, giżycki — 12, elcki — 10. Wojewódzkie wskaźniki zapadalności na kleszczowe zapalenie mózgu utrzymują się na wysokim poziomie i są kilkakrotnie wyższe od krajowych. **RAZ**

GOŁONKA NA GOFRZE ZIEMNIACZANYM WYGRAŁA BITWĘ

Panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Duragu (gmina Ostróda) zajęły pierwsze miejsce w eliminacjach ogólnopolskiego konkursu kulinarnego „Bitwa Regionów”. O tym, że świetnie gotują, wiadomo nie od dziś.

Bitwa Regionów”, to jeden z najsmaczniejszych konkursów. Jest organizowany przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. Tym razem w Stawigudzie koła gospodyń wiejskich zaprezentowały swoje kulinarne talenty. Na kulinarnej „arenie” wystąpiły koła gospodyń wiejskich z powiatów olsztyńskiego i ostródzkiego, w tym laureatki finału ogólnopolskiego „Bitwy Regionów” w latach 2019, 2021 i 2023.

Warunki konkursowe są następujące: potrawy mają być przygotowa-

ne na bazie produktów i przypraw z regionu, oczywiście muszą być smaczne i estetycznie podane. Konkurs promuje regionalne potrawy oraz bogactwo i różnorodność lokalnych tradycji kulinarnych.

Kulinarne dzieła w Stawigudzie oceniali wybitni znawcy dobrych smaków. W skład konkursowego jury weszli Dariusz Struciński — szef kuchni Hotelu Anders w Starych Jabłonkach i honorowy prezes prestiżowej Fundacji Klubu Szefów Kuchni, dwukrotnie nominowany do Kulinarnego



Prezentacja zwycięskiej golonki przed komisją konkursową

Oskara, dr inż. Jadwiga Glica — adiunkt Katedry Żywności Człowieka Wydziału Nauki o Żywności UWM w Olsztynie, eks-

pert kulinarny i autorka wielu publikacji z zakresu kuchni regionalnej Warmii i Mazur oraz Patryk Wiśniewski — szef kuch-

ni Restauracji Akacja Kurza Góra w Kurzętniku.

Koła przygotowały wspaniałości: od zupy grzybowej, roszkowatego kurtybanka, dań rybnych, po dzindzalkę, kaczkę i dziczyznę.

Pierwsze miejsce zajęło KGW w Duragu za „Dziką golonkę na gofrze ziemniaczanym, w towarzystwie chrzanowej bitej śmietany”. Drugie KGW „Złoty Kłos” w Sztyldaku (również z gminy Ostróda — red.) z wspaniałą potrawą „Kaczka w purpurze”, a trzecie KGW w Bartołtach Wielkich za „Warmin-

ską zupę grzybową na soku z kiszzonej kapusty”.

Ten pierwszy etap konkursu był jednocześnie kwalifikacją do finału wojewódzkiego, w którym powalczą panie z KGW Durag. O tym, że świetnie gotują, wiadomo nie od dziś. W 2021 roku zajęły pierwsze miejsce w Polsce! Wówczas zaserwowały dzindzalkę z wędzoną sielawą w koperkowo-miodowym sosie, w wianku z sezonowych jadalnych ziół. Sielawa pochodziła z gospodarstwa rybackiego w Warłitach koło Ostródy, a zioła z pól i lasów wokół Duraga. **BCL**

LOTKI DO BADMINTONA DROŻSZE PRZEZ... ŚWINIE

W Chinach ceny wysokiej jakości lotek do badmintonu wzrosły w ostatnim czasie o ok. 40 proc. z powodu niskich cen wieprzowiny – pisze portal CNA. Takie lotki robione są z piór gęsi i kaczek, a ich cena powiązana jest z popytem na wieprzowinę.

Jeszcze pół roku temu ceny opakowania 12 lotek kształtowały się na poziomie 210 juanów (ok. 112 zł), a obecnie zaczynają się od 275 juanów wwyż, co ostatnim czasie wywołało szereg dyskusji w kraju, gdzie badminton postrzegany jako sport narodowy i jest drugą najczęstszą uprawianą dyscypliną.

Wysokiej klasy lotka jest zazwyczaj wykonana z 16 nachodzących na siebie piór, zwykle gęsi lub kaczek, i korka pokrytego warstwą skóry.

– Głównym czynnikiem skoku cen jest wzrost kosztów takich piór, ale nie tylko – pisze singapurski nadawca CNA, przytaczając wypowiedzi kilku ekspertów rynkowych. Jest on powiązany ze spadkiem cen wieprzowiny, co podkreśla wzajemne powiązania łańcuchów dostaw i efekt domina.

– Jeśli cena mięsa wieprzowego jest niższa niż kaczki lub gęsi, będzie miało ono większy popyt wśród konsumentów, co powoduje, że mniej rolników będzie chciało ho-



dować kaczki i gęsi, więc pióra stają się droższe – wyjaśnia tę zależność szanghajski dziennik „Jiefang Ribao”, który jako jeden z pierwszych odnotował to zjawisko.

CNA przypomina, że Chiny są największym na świecie producentem, konsumentem i importem wieprzowiny. Oficjalne statystyki mówią, że w kraju konsumuje się ok. 700 mln świń rocznie.

Według danych chińskiego rządu cena żywca wieprzowego spada nieprzerwanie od listopada 2022 roku, osiągając najniższy poziom 14,95 juana (ok. 8,2 zł) za kilogram w marcu br. To prawie połowa z 28 juanów (17,6 zł) za kilogram tuż przed rozpoczęciem spadku.

Cytowana przez CNA zbieraczka piór powiedział, że kaczki kosztują obecnie ok. 20 juanów (ok. 10,7 zł) za 500 gramów, podczas gdy pióra gęsi są wyceniane na 40 juanów (ok. 21 zł). Ich ceny w skupie wzrosły odpowiednio o 10 i 20 juanów rok

do roku, a to z kolei oznacza, że sprzedawcy prawdopodobnie będą pobierać większe opłaty od fabryk, co będzie miało wpływ na koszt produktu końcowego. „Jiefang Ribao” zwraca jednak uwagę, że to niejedyny powód wzrostu cen lotek, ponieważ ich podaż przewyższa popyt, co jest spowodowane także włączeniem badmintonu w zakres egzaminu z wychowania fizycznego dla szkolnictwa wyższego, a to oznacza, że jeszcze więcej osób uprawia ten sport.

ŹRÓDŁO: PAP

BĘDZIE DOPINGOWY SKANDAL?

LEKKOATLETYKA \\ W organizmie skoczka wwyż Norberta Kobielskiego, który jest w składzie reprezentacji na igrzyska w Paryżu, wykryto substancję zabronioną – potwierdziła PAP w dwóch niezależnych źródłach.

Zawodnik w rozmowie z PAP zaprzeczył i powiedział, że normalnie przygotowuje się do olimpijskiego startu.

Dwa niezależne źródła PAP potwierdziły, że sprawa jest poważna – chodzi o wykrycie środka niedozwolonego podczas zawodów – i trwa jej wyjaśnianie, ale ostatecznie Kobielski znalazł się w składzie ekipy olimpijskiej ogłoszonej w poniedziałek po południu w PKOl, atakując na liście lekkoatletów opublikowanej przez PZLA.

„Nie ma żadnej sprawy, nie potwierdzam takich informacji. Normalnie przygotowuję się do igrzysk, idę na trening” – powiedział PAP Kobielski.

Według informacji PAP za 2-3 dni można się spodziewać oficjalnego komunikatu w tej sprawie.

Dyrektor Polskiej Agencji Antydopingowej (POLADA) Michał Rynkowski powiedział PAP, że tej sprawy nie komentuje, a POLADA się nią nie zajmuje. Jednocześnie dodał, że do tego tematu będzie można wrócić za kilka dni.



Norbert Kobielski

Sprawę bada powołana do tego Athletics Integrity Unit, niezależna organizacja międzynarodowa z siedzibą w Monako, utworzona przez światową federację World Athletics w celu zapewnienia uczciwości w lekkoatletyce. Zawodnik nie jest w tym momencie zawieszony i ma prawo normalnie przygotowywać się do igrzysk oraz uczestniczyć w zawodach.

Z informacji PAP wynika, że może chodzić o kontrolę przeprowadzoną na jednym z mitingów w Polsce, prawdopodobnie w Opolu. Polski Związek Lekkiej Atletyki dotychczas nie wydał oficjalnego komunikatu w tej sprawie.

Kobielski miał już problemy po wykryciu w jego organizmie w 2020 roku zabronionej używki. Długo walczył o oczyszczenie z zarzutów i ostatecznie sprawa zakończyła się na trzech miesiącach dyskwalifikacji po dowiedzeniu przez niego, że środek nie wpłynął na jego formę sportową.

27-latek to szósty zawodnik tegorocznych mistrzostw Europy w Rzymie. Przed rokiem był dziesiąty w mistrzostwach świata w Budapeszcie i trzeci w rozgrywanych jako element Igrzysk Europejskich Drużynowych Mistrzostwach Europy.

ŹRÓDŁO: PAP

ILOŚĆ PRZEŁOŻY SIĘ NA JAKOŚĆ?

IGRZYSKA OLIMPIJSKIE \\ Wśród 231 sportowców powołanych przez PKOl do reprezentacji na igrzyska w Paryżu największe jest grono lekkoatletów, które liczy 65 osób.



Kibice wierzą, że o olimpijski medal w Paryżu w biegu na 400 m powalczy Natalia Kaczmarek

Drugą pod względem liczebności grupą będą siatkarki i siatkarze, a łącznie z dżetem plażowiczów będzie to 26 osób. 22 osoby będą reprezentować Polskę w pływaniu, także na otwartym akwenie, i skokach do wody. 15 zawodniczek i zawodników wysła do Paryża kolarstwo, a 14 – po wykreśleniu z listy podejrzanej o doping kanadyjki Doroty Borowskiej – kajakarstwo.

W porównaniu z Tokio, gdzie wystartowało 211 Biało-Czerwonych, zabraknie m.in. przedstawicieli gimnastyki i taekwondo.

ŹRÓDŁO: PAP

LICZBA PRZEDSTAWICIELI POSZCZEGÓLNYCH DYSCYPLIN W REPREZENTACJI POLSKI NA IGRZYSKA W PARYŻU:

lekkoatletyka	59+6 rezerwowych
siatkówka	24+2
pływanie/skoki do wody/otwarty akwen	22
kajakarstwo/górskie	14
kolarstwo/torowe/górskie	13+2
jeździectwo	12+3
żeglarstwo	10
szermierka	9+3
wioślarstwo	6+1
strzelectwo	7
tenis	6
boks	5
zapasy	5
tenis stołowy	4+1
judo	4
koszykówka 3x3	4
pięciobój nowoczesny	4
siatkówka plażowa	2
wspinaczka sportowa	2
golf	1
łucznictwo	1
podnoszenie ciężarów	1
triathlon	1

łącznie:

213+18=231

UDA SIĘ COŚ Z TEGO ZBUDOWAĆ?

PIŁKA NOŻNA \\ Stomil Olsztyn praktycznie od nowa buduje skład na III ligę. Całe szczęście, że szkoleniowiec Piotr Zajączkowski to specjalista w tworzeniu zespołu od podstaw. Tak było w 2018 roku, gdy przejmował drużynę od Szymona Kieresia.

W 2018 roku Piotr Zajączkowski przejmował zespół w I lidze po rezygnacji z pracy Kamila Kieresia. Jeszcze jesienią drużyna miała solidną kadrę, ale w przerwie między rozgrywkami sporo się pozmieniało i do zespołu doszła bardzo duża liczba zawodników. Ale Zajączkowski potrafił stworzyć wtedy ekipę, która wywalczyła utrzymanie na zapleczu Ekstraklasy. Teraz sytuacja jest bardzo podobna. Tyle tylko, że dwie klasy rozgrywkowe niżej.

Z poprzedniego sezonu w zespole zostało tylko dwóch zawodników: bramkarz Łukasz Jakubowski oraz kapitan Karol Żwir. Wszystko wskazuje jednak na to, że ten pierwszy opuści stolicę regionu. Utalentowanym bramkarzem zainteresowane są kluby z wyższych klas rozgrywkowych. Nieoficjalnie mówi się o Widzewie i ŁKS-ie Łódź. Dlatego w ostatnim przegranym 0:3 sparingu z GKS-em Wiekielec zagrało dwóch testowanych bram-

karzy: Dominik Sasiak (Pogoń II Szczecin) oraz Leonid Otczenaszenko (GKS Belchatów).

Karol Żwir miał ofertę przejścia do Warty Poznań, którą prowadzi Piotr Jacek. Szkoleniowiec znalazł piłkarza z okresu pracy w Sokole Ostróda i Stomilu. Żwir jednak postanowił pozostać w Olsztynie. Jesienią zeszłego roku rozegrał 150. spotkanie w barwach Stomilu, teraz będzie miał okazję przekroczyć barierę 200. spotkań dla klubu z Olsztyna. W sparingach trener Piotr Zajączkowski wystawia piłkarza na prawej obronie lub pomocy.

Wiele wskazuje na to, że opaskę kapitańską po Żwirze przejmie wychowanek Stomilu Piotr Łysiak, który ostatnio grał w Cartuzi Kartuzy.

– ZAWSZE CHCIAŁEM PONOWNIE ZAGRAĆ W BARWACH STOMILU – MÓWI ŁYSIAK. – JESTEM Z OLSZTYNA, W TYM



Fot. Emil Marecki

Wszystko wskazuje na to, że opaskę kapitana w najbliższym sezonie będzie nosił Piotr Łysiak

KLUBIE SIĘ WYCHOWAŁEM I DEBIUTOWAŁEM W SENIORSKIEJ PIŁCE. CZUŁEM ZAINTERESOWANIE SWOJĄ OSOBĄ; ZARÓWNO SZTAB, JAK I LUDZIE ZWIĄZANI Z KLUBEM BARDZO CHCIELI MOJEGO POWROTU I LICZĄ NA MNIE.

Do Stomilu trafili również: Paweł Flis (Gedania Gdańsk), Denis Gojko (Olimpia Zambrów), Kaisei Hioki (DKS Dobrze

Miasto), Mateusz Jońca (Mławianka Mława), Jakub Orpik (Jagiellonia II Białystok), Adam Paliwoda (Zawisza Bydgoszcz) oraz Kacper Sionkowski (Concordia Elbląg).

Ten ostatni w minionym sezonie strzelił osiem goli w III lidze. – Cieszę się, że dostałem szansę w Stomilu, pokazałem się z dobrej strony i podpisałem kontrakt – mówi Sionkowski. – Stomil to klub z piękną historią, który nie zasługuje na grę w 3. Lidze. Mam nadzieję, że swoją

grą wesprę klub w walce o założone cele.

Stomil do kadry ma włączyć też zawodników z rezerwy m.in. Jakuba Karpińskiego i Jakuba Kopacza. Z Mrągowii Mrągowo mają przyjść Eryk Kosek oraz Jakub Fronczak.

Kibice Stomilu Olsztyn cały czas się zastanawiają, kiedy dojdzie do zmian właścicielskich w klubie.

– Temat porozumienia z obecnym właścicielem klubu negocjujemy od blisko dwóch miesięcy i wydaje się, że w końcu stopniowo zbliżamy się do finału – mówi Piotr Gajewski, lokalny przedsiębiorca, aktywny w środowisku piłkarskim od lat, który 1 lipca wszedł do rady nadzorczej Stomilu wraz z innym biznesmenem z Olsztyna Tymonem Zastrzeżyńskim. – Chcemy doprowadzić do sytuacji, w której formalnie działalność klubu nie będzie zależna od decyzji jednej osoby. W międzyczasie poznajemy zasady funkcjonowania klubu w ostatnich latach i próbujemy pewne kwestie porządkować, szu-

kając optymalnych i szybkich rozwiązań „na już”.

I dodaje: – Z obecnym właścicielem pracujemy też nad przygotowaniem bezpiecznego budżetu i ta kwestia oczywiście również jest jednym z elementów naszego przyszłego porozumienia. Na razie sporo kwestii zaskakuje, ale najważniejsze, że sprawy stricte sportowe udało się już solidnie „połapać”. Tu wielkie słowa uznania dla Adama Łopatki i trenera Piotra Zajączkowskiego oraz załogi Ośrodka Sportu i Rekreacji ze Zbyszkiem Szymulą na czele. Bez ich ponadnormatywnego zaangażowania nie byłoby to możliwe.

Wczoraj Stomil rozegrał sparing w Siedlcach. Rywalem olsztynian był zespół z Izraela. Hapoel Hadera F.C. w minionym sezonie zajął 10. miejsce w najwyższej klasie rozgrywkowej. W sobotę na stadionie przy al. Piłsudskiego 69a w Olsztynie piłkarze Stomilu zagrają z III-ligową Jagiellonią II Białystok.

EM

ROZSTAWIONA CZWÓRKA AWANSOWAŁA DO PÓŁFINAŁU

TENIS \\ Szósty wakacyjny turniej z cyklu Grand Prix Bartoszyce zakończył się zwycięstwem Andrzeja Cegielki, który w finale pokonał Przemysława Wojtowicza.

Do tej pory z pogodą bywało różnie, ale podczas szóstego bartoszyckiego turnieju nie było ani za zimno, ani za gorąco, ani za wietrznie, ani za deszczowo. Po prostu było idealnie. Pewnie dlatego – chociaż wakacje w pełni – organizatorzy na frekwencję nie mogli narzekać. Ostatecznie o turniejowe zwycięstwo rywalizowało 16 tenisistów, z których czwórka została rozstawiona. Trzeba przyznać, że organizatorzy z rozstawieniem trafili idealnie, bowiem cała czwórka w komplecie

awansowała do półfinału. W pierwszym z nich Przemysław Wojtowicz zmierzył się z powracającym do formy Markiem Kozłowskim, wygrywając 6:2. Natomiast w drugim półfinale Andrzej Cegielka po zaciętym boju pokonał 6:4 Bartłomieja Laszuka. W finale zmierzyli się zatem Cegielka i Wojtowicz, dwaj najlepsi zawodnicy klasyfikacji generalnej GP Bartoszyce. Po zaciętym boju Cegielka zwyciężył 6:3, 7:5, natomiast w meczu w trzecie miejsce Laszuk przegrał 2:6 z Kozłowskim.



Fot. organizatorzy

Przemysław Wojtowicz i Andrzej Cegielka

– Popularność naszego cyklu systematycznie rośnie – przyznał z dumą Andrzej Cegielka, zwycięzca

szóstego turnieju oraz jednocześnie organizator GP Bartoszyce. – Miło nam powitać nowych zawodników, którzy stają do rywalizacji ze stałymi bywalcami. Między pojawili się odważna tenisistka z Lidzbarka Warmińskiego (Anna Dubińska-Janowska – red.) oraz wielce zasłużona osobowość dla bartoszyckiego sportu, czyli Waldemar Pisarzewski, który dzielnie rywalizował z młodszymi rywalami.

*** Czołówka 6. turnieju:** 1. Andrzej Cegielka, 2. Przemysław Wojtowicz, 3. Marek

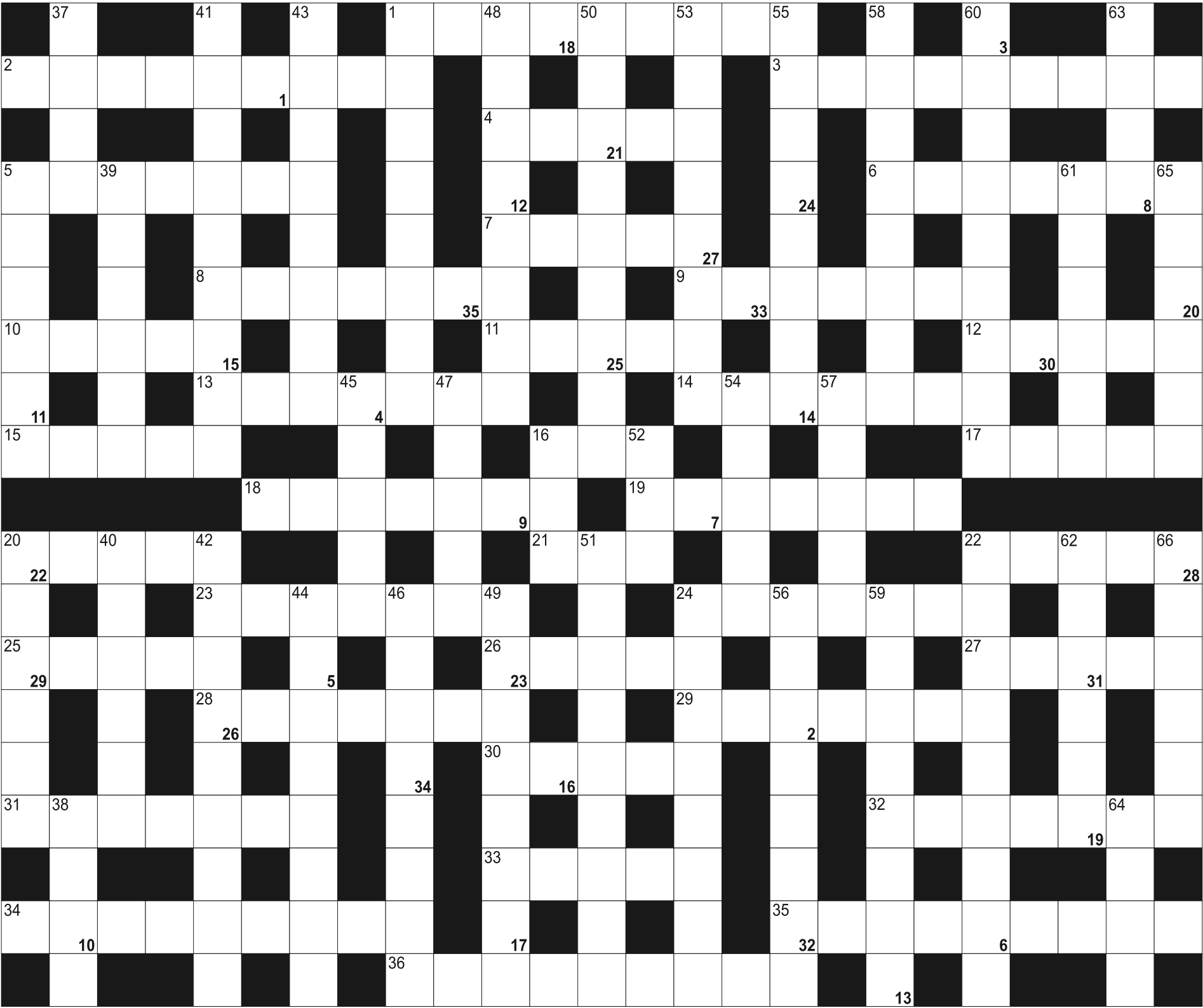
Kozłowski, 4. Bartłomiej Laszuk.

*** Klasyfikacja generalna GP Bartoszyce:** 1. Wojtowicz (Pieniężno) – 798 pkt; 2. Cegielka (Bartoszyce) – 650; 3. Laszuk (Braniewo) – 580; 4. Kozłowski (Bartoszyce) – 502; 5. Mariusz Donat (Kętrzyn) – 500; 6. Marcin Paterek (Galiny) – 500; 7. Kamil Krupiński (Bartoszyce) – 440; 8. Maciej Grypiński (Korsze) – 427; 9. Dariusz Dec (Lidzbark Warmiński) – 222; 10. Konrad Lubieniecki (Olsztyn) – 200.

Kolejny turniej kategorii 200 odbędzie się 18 sierpnia o godz. 9.

DRYH

Krzyżówka klasyczna z hasłem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 35, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2		3	4	5	6		7	8	9	10	11		12	13	14	15	16	17	18		19	20	21
	22	23	24	25	26	27	28	29		30	31	32	33	34	35									

POZIOMO: 1) dawne wojsko walczące konno; 2) nauczyciel od polskiego; 3) mama dziadka; 4) cyganka; 5) Joy, pisarka "Elza z afrykańskiego buszu"; 6) najcenniejszy kamień szlachetny; 7) interpunkcyjne lub drogowe; 8) uporządkowany zbiór liter; 9) kosmetyk do warg; 10) krew lub benzyna; 11) ocena organizacji, inspekcja; 12) dom dla eskimosa; 13) osoba obchodząca swój jubileusz; 14) naukowo o łopanie; 15) Kurosawa, japoński reżyser filmowy; 16) czerwony na polu; 17) słynna powieść Chateaubrianda; 18) pływają w ławicach; 19) czajniki inaczej; 20) Jerzy, były premier polski; 21) ischias; 22) przygotowują absolwentów do pracy; 23) pierwiastek chemiczny Sb; 24) Wiśnia wonna; 25) Verne, pisarz "W osiemdziesiąt dni dookoła świata"; 26) imię Merikanto, kompozytora fińskiego; 27) w nich myszy polne; 28)

embryon; 29) Jean Arthur, poeta, autor "Statku pijanego"; 30) tytułowy bohater książki Joanny Chmielewskiej; 31) trąby powietrzne; 32) Dalton, grał Jamesa Bonda; 33) i Iglesias, i Cortazar; 34) odzysk surowców wtórnych, przerób; 35) ... terrier, miniaturowy piesek; 36) duża małpa człekokształtna z Sumatry
PIONOWO: 1) zderzenie wielu aut; 5) "... w Krainie Czarów" Lewisa Carrolla; 16) francuski burmistrz; 20) forma protestu; 22) Aksel, norweski pisarz "Przeszłość jest snem"; 24) dawna nazwa lotniska; 37) wypłacany żołnierzom; 38) niemiecki samochód; 39) w nich farmaceuci; 40) producent sprzętu AGD z Rzeszowa; 41) najmłodsza córka cara Mikołaja II; 42) kłacz Piłsudskiego; 43) wrogo nastawiony do cudzoziemców; 44) "klatki" dla gadów; 45) potocznie o górach Izerskich;

46) Lucerna dla naukowca; 47) włoskie miasto znane z Operacji Shingle; 48) pisarski albo stolarski; 49) nalepka; 50) włoski region z Mediolanem; 51) zna się na wirusach; 52) koreańska marka samochodowa; 53) trzeźwo ocenia rzeczywistość; 54) Hood, banita i łucznik z Sherwood; 55) rzeka w środkowym Peru, źródłowa Amazonki; 56) Czyngis-chan inaczej; 57) zęby na kole zębata; 58) zakładane przestępcom; 59) książka z psalmami, modlitewnik; 60) góry na granicy Wenezueli i Brazylii; 61) Plater i Krakowska; 62) zniewaga, obelga, dyshonor; 63) stolica szwajcarskiego kantonu Valais; 64) Hz, jednostka miary częstotliwości; 65) japoński samochód; 66) Jerzy, autor powieści kryminalnych; "Wycieczka ze Sztokholmu"

OLSZTYŃSKIE KINA

Repertuar Awangarda

Środa, 17 lipca

Do usług szanownej pani - prod. Francja: godz. 17.45
Jutro będzie nasze - prod. Włochy: godz. 18.00
Mars Express. Świat, który nadejdzie - prod. Francja: godz. 18.15
Mój syn Ezra - prod. USA: godz. 19.15
Twisters - prod. USA: godz. 19.45
Kod zła - prod. USA, Kanada: godz. 20.00

Repertuar Multikino

Środa, 17 lipca

ARKA NOEGO. AHOJ PRZYGODO! / familijny / dubbing: 10:00
CICHE MIEJSCE. DZIEŃ PIERWSZY / napisy: 20:20
EGZORCYZM / napisy: 21:25
GARFIELD / familijny / dubbing: 11:45, 14:10, 16:35
GRU I MINIONKI: POD PRZYKRYWKĄ / familijny / dubbing: 10:20, 12:00, 12:40, 14:20, 15:00, 16:40, 17:20, 19:00, 19:40
KOD ZŁA / napisy: 13:55, 16:20, 18:45, 21:10
MAXXXINE / napisy: 21:20
TWISTERS / napisy: 11:10, 12:15, 15:00, 17:45, 20:30
W GŁOWIE SIĘ NIE MIEŚCI 2 / familijny / dubbing: 10:00, 11:00, 12:20, 13:20, 14:40, 15:40, 17:00, 18:00
WIECZÓR KAWALERSKI: 19:20
ZABIERZ MNIE NA KSIĘŻYC / napisy: 11:35, 14:30, 17:25, 20:20

Repertuar Helios

Środa, 17 lipca

ZABIERZ MNIE NA KSIĘŻYC / napisy: 11:30, 14:20, 17:15, 19:15, 20:15
KOD ZŁA / napisy: 12:10, 16:40, 19:45, 21:00
GRU I MINIONKI: POD PRZYKRYWKĄ / familijny / od 6 lat / dubbing: 10:20, 11:10, 11:50, 12:30, 13:30, 14:10, 14:45, 15:45, 16:30, 17:00, 18:00
W GŁOWIE SIĘ NIE MIEŚCI 2 / familijny / dubbing: 10:45, 11:20, 13:00, 13:40, 15:15, 16:00, 17:30, 18:15
WIECZÓR KAWALERSKI: 14:30, 19:00, 21:30
MAXXXINE / napisy: 13:50, 18:45, 21:10
CICHE MIEJSCE. DZIEŃ PIERWSZY / napisy: 20:30
ARKA NOEGO. AHOJ PRZYGODO! / familijny / dubbing: 10:00, 11:40, 16:15
FURIOSA: SAGA MAD MAX / napisy: 18:30, 20:00

17 lipca

Przedstawienie Teatru Edukacji i Profilaktyki MASKA z animacjami dla dzieci

Olsztyn

Wydarzenie w ramach projektu „Twoje miejsce? Biblioteka!”
— 10.40 Spektakl „Na tropie afery gdzie podziały się litery”
— 11.30 Animacje dla dzieci
Zajęcia dla dzieci w wieku 7-12 lat.

Godz. 10.40, Piątka - Biblioteka Dzieci i Młodzieży, ul. 1 Maja 5.

18 lipca

„Szach mat – król nie żyje”

Olsztyn

Festiwal gier planszowych z okazji Międzynarodowego Dnia Szachów.
Godz. 12.00, Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto 33.

18 lipca

Policjant Moim Przyjacielem

Olsztyn

Pod Honorowym Patronatem Rzecznika Praw Obywatelskich odbędzie się program edukacyjny Policjant Moim Przyjacielem.
Jest to program z okazji Święta Policji, w którym dzieci z Uniwersytetu Nowoczesnego Obywatela złożą podziękowania za współpracę oraz życzenia z okazji święta.
Godz. 9.30, Park Jakubowo.



przedsam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL 503-103-703

PRACA

dam pracę

ELBLĄG okolice - zatrudnię pracownika do prac gospodarczych z możliwością zakwaterowania, 504-262-593.

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie, 501-172-462

ZATRUDNIĘ kierowcę kat C+E (wywrotka), praca

GAZETA OLSZTYŃSKA tel. 885 998 201

na pełny etat. Marcinkowo, Gierzwald, 693-858-242

USŁUGI

budowa | remont

USŁUGI hydrauliczne przyłącza WOD.-KAN., koparka, 602-211-863

inne

SZYCIE kołder, 665-434-450

RÓŻNE

sprzedam

DREWNO kominkowe, grab i inne gatunki, transport gratis, cena: 300zł/mp, 794-630-121, 576-935-573.

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Rodzinie Zmarłej

Jadwigi Matuszewskiej

składają Dyrekcja i pracownicy SP 15 w Olsztynie

106124opb1-a-M

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego kolegi

Tadeusza Malona

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Rodzinie i Najbliższym

składają pracownicy Michelin Polska sp. z o. o.

106524opb1-a-M

Koledze

Dariuszowi Kajetaniak

wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają współpracownicy z firmy INDYKPOL

106324opb1-a-M

18 lipca

Wakacyjne Czwartki z Mikołajem Kopernikiem

Olsztyn

Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie zaprasza na czwartkowe spotkania z Mikołajem Kopernikiem.

W programie:

- zwiedzanie muzeum z Mikołajem Kopernikiem, pokazy, spektakle teatralne, warsztaty plastyczne
- zwiedzanie zamku z Mikołajem Kopernikiem
- spektakl Teatru Form Niezależnych Korzunowicz „Copernicus”
- pokaz harcerzy
- warsztaty: Nadleśnictwo Olsztyn, Wody Polskie, Muzeum Przyrody, 9 Olsztyński Batalion Dowodzenia
- przymierzanie strojów dawnych
- konkurs plastyczny w tematyce Mikołaja Kopernika.

Godz. 10.00, Zamek Kapituły Warmińskiej, ul. Zamkowa 2.



USŁUGI POGRZEBOWE

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24 (wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

☎ 89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-k-M



ARKADIA

Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125

całodobowe przewozy zmarłych

www.zuparkadia.olsztyn.pl

Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

103923opb1-e-M

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego kolegi

Tadeusza Malona

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Rodzinie i najbliższym

składają koleżanki i koledzy z Zakładu Opon Rolniczych i Przemysłowych Michelin Polska

106424opb1-a-M

18 lipca

Wernisaż Krystyny Janusz: „Pruski Błękit”

Olsztyn

Wernisaż wystawy fotografii i cyjanotypii Krystyny Janusz pt. „Pruski Błękit”.

Krystyna Janusz (ur. 1988 r.) to absolwentka Edukacji artystycznej w zakresie sztuk plastycznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, rocznik 2013. Dyplom artystyczny uzyskała w pracowni fotografii artystycznej prof. Janusza Połoma. W swoich pracach porusza tematykę regionu, z którego pochodzi, i z którego historią związana jest jej własna historia. Ostatnimi laty skupia się na dokumencie i reportażu. Fotografiją komercyjną zajmuje się od 2012 roku.

Godz. 18.00, Galeria Dobro, ul. Stare Miasto 24/25.

SŁOWACKI PECH MISTRZÓW POLSKI

SPORTY MOTOROWE\\ Rajd Koszyc, czwarta runda Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski, odbyła się na... Słowacji. Była to łączona runda Mistrzostw Polski i Słowacji. Wśród uczestników nie zabrakło Grzegorza Grzyba i jego pilota Adama Biniędy.

Do rywalizacji przystąpiło 89 załóg, które miały do zaliczenia dziewięć odcinków specjalnych o łącznej długości blisko 120 kilometrów. 38 ze zgłoszonych załóg, w tym również Polacy, walczyło o punkty do klasyfikacji mistrzostw Słowacji, natomiast 22 załogi rywalizowały o punkty w Rajdowych Samochodowych Mistrzostwach Polski. Obsadę jubileuszowej edycji zawodów uzupełniało 20 załóg z Pucharu Słowacji i siedem z regionalnego pucharu Słowacji.

Rajd Koszyc tradycyjnie organizowano w październiku, jednak tym razem został przeniesiony na środek lipca. A to oznaczało, że rajdowcy musieli się mierzyć z wysokimi temperaturami, które w autach potrafią dochodzić nawet do 60 stopni Celsjusza!

Dobrze chociaż, że burze oszczędziły wschód Słowacji, dzięki czemu załogi jechały co prawda w rozgrzanych autach, ale za to po suchych drogach, choć niekoniecznie przyczepnych, bo często asfalt albo był



Załoga Grzegorz-Grzyb-Adam Binięda na trasie pechowego Rajdu Koszyc

zniszczony, albo bardzo zabrudzony. I jedno, i drugie może sprawić olbrzymie kłopoty, z wypadnięciem z trasy lub zniszczeniem zawieszenia włącznie. W efekcie kierowcy i ich piloci musieli dbać o wysokie tempo, jednocześnie starając się uniknąć dziur, co mogło skończyć się - w najlepszym wypadku - zniszczeniem opony lub opon i stratą cennych sekund.

Niestety, taki właśnie los stał się udziałem Grzyba i jego bartoszyckiego pilota, którzy jechali Skodą Fabią rally2evo. Co prawda aktualni mistrzowie Polski trzy pierwsze oesy przejechali w mistrzowskim stylu, ale potem zaczęły się schody, a konkretnie dziury. W efekcie doszło do niespodziewanych przetasowań w czołówce klasyfikacji generalnej rajdu.

- Czujemy duży niedosyt - przyznaje Adam Binięda. - Mielśmy nadzieję na dobry wynik, więc nasz plan zakładał atak od początku rajdu, ale zarazem zamierzaliśmy jechać z rozważą, bo trasy na Słowacji często są wąskie i nierówne, a na niektórych odcinkach brakuje asfaltu, więc w takich warunkach o złapanie kaptcia nie było trudno. Mimo tych trudności po-

czątkowo rajd przebiegał po naszej myśli, wypracowaliśmy nawet kilkusekundową przewagę nad najgroźniejszymi rywalami, ale w końcu i nas dopadł pech, bo na najdłuższym odcinku specjalnym pierwszego dnia przebiliśmy oponę...

W efekcie z 18 kilometrów, jakie ten oes liczył, aż 11 przejechaliśmy praktycznie na kaptciu, a metę minęliśmy już na samej feldzie - opisuje bartoszycki pilot.

Do zwycięzców odcinka Grzyb i Binięda stracili aż 53,2 sekundy! Niestety, na tym nie koniec, ponieważ w kolejnej próbie, jaką był krótki oes miejski, popełnili kosztowny błąd - nie przejechali zapętlonej części trasy dwa razy, a tylko raz, więc zgodnie z regulaminem nadano im czas zwycięzcy próby powiększony o... pięciominutową karę. W konsekwencji trzykrotny triumfator Rajdu Koszyc marzenia o czwartym triumfie musiał odłożyć co najmniej o rok.

- Duże straty czasowe oraz błąd na miejskim oesie spowodowały, że

w klasyfikacji generalnej spadliśmy na 22. miejsce - wyjaśnia bartoszycki pilot. - W tej sytuacji cel na drugi dzień mógł być tylko jeden - odrabianie strat i uzyskanie możliwie jak największej liczby punktów. No i to się w dużej mierze udało, bowiem awansowaliśmy o kilkanaście pozycji, wygrywając również power stage, ale cel na rajd był jednak inny. Utrzymujemy co prawda pozycje liderów mistrzostw, lecz nasza przewaga mocno stopniała.

Załoga Grzyb-Binięda ostatecznie zajęła dziewiąte miejsce w klasyfikacji generalnej rajdu oraz piąte miejsce w klasyfikacji mistrzostw Polski. W tej drugiej rywalizacji czwartą pozycję zajęli Łukasz Byśkiniewicz i jego olsztyński pilot Daniel Siatkowski (Skoda Fabia rally2evo).

*** Klasyfikacja generalna Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski (po 4 rajdach):** 1. Grzyb-Binięda - 111 pkt.; 2. J. Szeja-M. Szeja - 101; 3. J. Matulka-D. Dymurski - 87 (...). 5. Byśkiniewicz-Siatkowski - 62. **DRYH**

SPRINTEM

PIŁKA NOŻNA\\ 24-letnia Natalia Piątek zmieniła klub. Bramkarka trafiła do szwajcarskiego YB Berno. Piątek karierę rozpoczęła w Sokole Ostróda, by następnie trafić do Stomilanki Olsztyn. W lipcu 2018 roku przeniosła się na drugi koniec Polski, do AZS-u PWSZ Wałbrzych. Tam większość czasu zmagająca się z ciężką kontuzją, do której doszło przed meczem młodzieżowej

reprezentacji Polski. Po kilku operacjach udało się powrócić do treningów. Latem 2020 roku pomocną dłoń wyciągnęła Olimpia Szczecin (obecnie Pogoń), a sezon później już reprezentowała barwy KKP Sportis Bydgoszcz. Na początku 2022 roku trafiła do austriackiego Sankt Polten, uczestnika Ligi Mistrzyń, z którym w minionej kampanii świętowała mistrzowski tytuł. Z nowym klubem młodzież-

kowa reprezentantka Polski podpisała umowę obowiązującą do 2025 roku. YB Berno na tytuł najlepszej żeńskiej drużyny w Szwajcarii czeka od 2011 roku. Zesłta edycję rozgrywek L'AXA Women's Super League ekipa zakończyła tuż za podium. **PP**

IGRZYSKA OLIMPIJSKIE\\ Trzykrotna mistrzyni olimpijska w rzucie młotem Anita Włodarczyk oraz

koszykarz 3x3 Przemysław Zamojski będą pełnić funkcję chorążych polskiej ekipy podczas ceremonii otwarcia igrzysk 26 lipca w Paryżu. Po raz drugi biało-czerwoną flagę nieść będzie dwoje sportowców - trzy lata temu w Tokio byli to startująca w kolarstwie górskim Maja Włoszczowska oraz pływak Paweł Korzeniowski. Włodarczyk będzie łącznie czwartą kobietą w roli

chorążego. Poza nią i Włoszczowską funkcję tę pełnili tenisistka Agnieszka Radwańska podczas igrzysk w Londynie w 2012 roku, a także snowboardzistka Paulina Ligocka w Turynie w 2006 roku. Spośród lekkoatletów chorążymi byli wcześniej Sławomir Sztybel - równo sto lat temu, także w Paryżu, a później Klemens Biniakowski, Mieczysław Łomowski

i Tadeusz Rut jako ostatni z tej dyscypliny w 1956 roku w Melbourne. Tylko sztangista Waldemar Baszanowski - dwukrotny (1964-68) mistrz olimpijski w podnoszeniu ciężarów - trzykrotnie był chorążym. Ostatnim chorążym, który stanął na olimpijskim podium, był judoka Waldemar Legień. W Barcelonie w 1992 roku wywalczył swoje drugie złoto igrzysk. **ŹRÓDŁO: PAP**